



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

20-26 listopada 2025 r., nr 1387

Polskie Święto w Wisagini

W Wisagińskim Centrum Kultury „Draugystė” („Przyjaźń”) miał miejsce XXVI Festyn Kultury Polskiej organizowany przez Wisagiński Oddział Związku Polaków na Litwie.

Po raz kolejny Festyn zebrał w tym mieście – niegdyś stolicy litewskiej energetyki atomowej – polskie zespoły z Wileńszczyzny i tzw. kresów, by poświadczyć, że polski pierwiastek nie tylko nie jest tu obcy, ale też ma swoje głębokie korzenie – w okolicy Wisagini, w dziś, niestety, często całkowicie opustoszałych wsiach o swojsko brzmiących nazwach: Gajdy, Kukulany, po których zostały jedynie wspomnienia i fotografie w starych domowych albumach, mieszkała ludność polska. Działający tu Wisagiński Oddział ZPL (prezes Zygfryd Binkiewicz) dba nie tylko o zachowanie pamięci i prawdy historycznej, ale też tworzy najnowszą historię miasta, której istotną częścią składową jest polski wątek. W Wisagini Polacy plasują się na trzecim miejscu jako mniejszość narodowa, a Białorusini – na drugim (ta różnica nie stanowi 1 proc.). Najliczniejszą mniejszością są tu... Litwini. Dominuje (ponad 50 proc. mieszkańców) „większość” rosyjska.

Od dobrych kilku lat Festyn Kultury Polskiej zdomował się w

pięknie odbudowanym Wisagińskim Centrum Kultury „Draugystė” („Przyjaźń”), która to nazwa bardzo trafnie oddaje ducha tego miasta, łączącego, przynajmniej, w wielce skomplikowanej sytuacji geopolitycznej, tak nietypowy dla Litwy konglomerat ludzki. Tradycyjnie już do prowadzenia imprezy, której koordynatorem tego roku była wiceprezesa Oddziału Walentyna Bajazitowa, został zaproszony wielce lubiany przez miejscową publiczność gawędziarz Wincuk – Dominik Kuziniewicz. Jego anegdotki, opowiadki, ilustrujące grymasy codziennego życia, bawią publiczność spragnioną humoru i rozrywki. Tego roku w prowadzeniu wydarzenia towarzyszyła mu Anna Špakauskienė – członkini Zarządu Wisagińskiego Oddziału ZPL i w tym duecie świetnie się dopełniali.

Inaugurując imprezę witali w imieniu organizatorów uczestników i gości Festynu. Z kolei „muzyczne” witał wszystkich działający pod patronatem miejscowego Oddziału ZPL polski zespół ludowy „Tumielanka” (kierownictwo: Skaidrunė

Dokończenie na s. 7



Niebowskazy

BOŻE

*Darwin znikł z długą brodą posiwiły małpy
Wolter już jak nekrolog w kąciku humoru
nawet Kopernik zmałał choć obracał Ziemię
spaniel życzy przed sklepem krótkiego ogonka
wszystko na pysk zbity wali się bez Ciebie*

Ks. Jan Twardowski

W Kaplicy Ostrobramskiej Msza św. w intencji Litwy

Maryja jako dar Boży dla Kościoła i dla nas



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Niedziela, 16 listopada, to główny i ostatni dzień Odpustu Opieki Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia. Tego dnia Mszę św. w Kaplicy Ostrobramskiej w intencji Litwy odprawili w języku polskim biskupi z całego kraju.

Głównym celebrazem był duchowny z Łotwy: biskup diecezjalny Lipawy Viktors Stulpins. Oprawę muzyczną zapewnił chór parafii św. Teresy w Wilnie pod kierownictwem Ilony Jurewicz.

„Gromadzimy się w Ostrej Bramie, przed tym dobrze znanym

wizerunkiem Najświętszej Panny z lekko pochyloną głową, w aureoli 12 gwiazd i wielu płomieni. Przymknięte oczy, skrzyżowane na piersiach delikatne dłonie, smutna postać okoloną półksiężycem... Jej urok, łagodność, niezwykła słodycz

Dokończenie na s. 4

Przekazanie Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałówce relikwii, flagi i ornatów

Źródło inspiracji, siły i nadziei

Dzień 13 listopada 2025 roku zapisze się w historii Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałówce jako dzień wyjątkowy i pełen wzruszeń. Odbędzie się tu wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci całej społeczności szkolnej. Nasza szkoła otrzymała trzy bezcenne dary, które mają ogromne znaczenie duchowe i symboliczne.

Najcenniejszym z nich były relikwie pierwszego stopnia świętego Jana Bosko, naszego Patrona. Kolejnym darem była biało-czerwona flaga Rzeczypospolitej Polskiej, przekazana przez Prezydenta RP Karola Nawrockiego wraz z listem skierowanym do społeczności gimnazjum. Trzecim darem były ornaty z wizerunkiem świętego Jana Bosko, które odtąd będą towarzyszyć uro-

Dokończenie na s. 4



Maksyma tygodnia:

„Puste kieszenie nigdy nie powstrzymały nikogo przed podjęciem działania. Mogą to zrobić tylko puste głowy i puste serca”.

Norman Vincent Peale

Święto Niepodległości w dworku Marszałka



Tradycyjnie Wileńszczyzna szeroko i uroczysto obchodzi Dzień Niepodległości Polski.

15 listopada do dworku Marszałka Józefa Piłsudskiego licznie przybyli mieszkańcy Pikieliszek i pobliskich wsi, przedstawiciele koła ZPL w Orzełowie, goście z Podbrzezia, zaproszone zespoły „Mickunianka” oraz „Borowianka”.

Swą obecnością zaszczylił starosta gminy Rzesza Waldemar Rynkiewicz. Miejskowy zespół „Jezioranka” z młodą generacją rozpoczęła program artystyczny „Na białą-czerwoną nutę”. Goście z Mickun i Czarnego Boru przedstawili szeroki i bogaty repertuar piosenek patriotycznych, ludowych, układanych przez zespołaków. Wspólny chór wykonał na

zakończenie piosenkę, w której są zawarte wszystkie wartości wolności – „Jak długo w sercach naszych...”. Serdecznie dziękujemy organizatorom, zespołom oraz wszystkim, kto przybył na imprezę. Niech duch wolności i jedności na zawsze pozostanie w naszych sercach, byśmy potrafili pielęgnować wolność, by wartości wolności nas łączyły.

„Zeróweczka” dla Niepodległej Polski!

„W malutkim sercu ogromna miłość”

11 listopada to wyjątkowa data w historii – dzień, w którym Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Z tej okazji w naszym Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie odbyły się uroczyste obchody Święta Niepodległości Polski. Mieszkając na Litwie zawsze jesteśmy z Polską i dla Polski... Łączy nas mowa polska, tradycje i poczucie jedności.

Dzieci z grup „Ob” i „Smerfy” z paniami z zaangażowaniem uczestniczyły w różnorodnych działaniach edukacyjnych i artystycznych, które pozwoliły im w przystępny sposób poznać symbole narodowe Polski oraz znaczenie tego święta.

Podczas zajęć dzieci tworzyły prace plastyczne z wykorzystaniem metody STEAM, łączącej elementy nauki, technologii, inżynierii, sztuki i matematyki. Dzięki temu mali artyści mogli rozwijać kreatywność, współpracę i logiczne myślenie.

Wykorzystując tablice interaktywne oraz stoliki świetlne, zerówkowie realizowały patriotyczne



zadania – malowały flagi w sposób innowacyjny, szukały symboli narodowych, a także rozwiązywały tematyczne zagadki i quizy. Nowoczesne technologie połączone z tradycją sprawiły, że nauka o Polsce stała się dla dzieci fascynującą przygodą.

Kulminacyjnym punktem obchodów było wspólne stworzenie dużego serca w barwach biało-czerwonych, symbolizującego jedność, miłość i dumę z bycia Polakiem. Każde dziecko dołożyło do serca

swój własny element w postaci listka lub kwiatka, dzięki czemu powstało piękne dzieło pełne emocji i symboliki.

Obchody 11 listopada w naszym gimnazjum były nie tylko lekcją historii, ale także doskonałą okazją do kształtowania postaw patriotycznych, rozwijania wrażliwości estetycznej oraz wzmacniania poczucia wspólnoty.

Grażyna Wejksznia,
st. nauczycielka

Spotkanie w Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie

Pouczające zajęcia

13 listopada dzieci z grup przedszkolnych i wczesnoszkolnych Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie uczestniczyły w niezwykłych zajęciach edukacyjnych poświęconych tematowi ruchu drogowego.

Tego dnia naszym gościem była policjantka Wioleta Witlicka-Zubanova z Komendy Policji Rejonu Wileńskiego, która wraz ze swoim przyjacielem – pieskiem Amsisem – przeprowadziła dla dzieci wesołe i pouczające zajęcia o bezpieczeństwie w ruchu drogowym.

Oczekując na gości, dzieci przygotowały kolorowe prace plastyczne przedstawiające pie-

ska Amsisa, bohatera wielu policyjnych spotkań z najmłodszymi. Pierwsza część spotkania odbyła się w sali, gdzie maluchy przypomniły sobie zasady bezpiecznego zachowania na drodze i utrwaliły znaczenie znaków drogowych. Dzieci chętnie dzieliły się swoimi doświadczeniami i odpowiadały na pytania pani policjant. Następnie wszyscy udali się na szkolne podwórko, gdzie na dzieci czekała prawdziwa atrakcja – piesek Amsis i policyjny samochód!

Mali uczestnicy mogli obejrzeć radiowóz z bliska, wejść do środka i poznać jego wyposażenie. Nie zabrakło też wspólnych zdjęć i zabawy z Amsisem, który zdobył

serca wszystkich obecnych. Spotkanie było pełne radości, ruchu i cennej nauki. Dzieci dowiedziały się, jak ważne jest bycie ostrożnym i widocznym uczestnikiem ruchu drogowego oraz jak policjanci dbają o bezpieczeństwo każdego z nas. Takie zajęcia poprzez zabawę sprawiają, że dzieci łatwiej przyswajają wiedzę i w naturalny sposób uczą się zasad bezpieczeństwa.

Serdecznie dziękujemy policjantce Wiolecie Witlicka-Zubanowej oraz pieskowi Amsisowi za poświęcony czas, ciekawe zajęcia i wspaniałą lekcję bezpieczeństwa dla naszych dzieci.

Oksana Zagurskaja,
st. nauczycielka

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Zapoznać się z projektem planu rozwoju strategicznego

Samorząd rejonu trockiego zaprasza mieszkańców rejonu do zapoznania się z projektem planu rozwoju strategicznego na lata 2026-2036 i wniesienia do niego swoich uwag i propozycji. Z tym projektem można zapoznać się na stronie internetowej <http://www.trakai.lt/doclib/gudrmqcgdad6acvkt16mv3my8sydcxe8>.

Swe propozycje można nadsyłać na pocztę elektroniczną gł. specjalistki wydziału strategicznego planowania i inwestycji Julii Seliawy julija.seliava@trakai.lt.

Zapalenie światełek na choinkach w rejonie trockim



28 listopada na brzegu Witolda Wielkiego przy ul. Karaimu 57A w Trokach odbędzie się święto zapalania światełek na choince pt. „Tu – Troki, tu – mój dom”. Wystąpi starsza grupa tańców ludowych „Vaivora”, kobieca grupa tańców ludowych „Dijūta” i piosenkarka Liepa Mondeikaitė. Będą też popisy studia ognia i tańca „Čiučyta”.

W Landwarowie uroczyste zapalenie światełek na choince zatytułowane „Tam, gdzie rodzi się cud” odbędzie się 5 grudnia przy lokalnym centrum kultury o godz. 19.00. Przybyli będą mogli oglądać spektakl bożonarodzeniowy, napić się ciepłej herbaty, posmakować imberowe ciasteczka, posłuchać koncertu charyzmatycznego piosenkarza Gabriellusa Vagelisa.

W Rudziszkach lampki na choince zostaną zapalone 6 grudnia na placu przy ul. Bažnyčios 1. Na przybyłych czeka laserowe show, zabawa ze św. Mikołajem oraz koncert zespołu „Hiperband”.

Konkurs na najpiękniejszy obiekt

Samorząd rejonu trockiego ogłasza konkurs na najpiękniej udekorowane obiekty: zagrodę na wsi, dom wielomieszkaniowy, instytucję, przedsiębiorstwo. Mogą w nim wziąć udział instytucje publiczne, przedsiębiorstwa, organizacje, wspólnoty. Chętni udziału w nim powinni do 19 grudnia przysłać pocztą elektroniczną na adres arvydas.katkus@trakai.lt zdjęcie upiękzonego obiektu wraz z jego nazwą, swój adres, imię i nazwisko oraz swój adres e-mailowy. Szczegółowej informacji można uzyskać u doradcy mera Arvydasa Katkusa pod nr tel. (0636)19262.

Smutna statystyka

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Szyrwintkiego w październiku zarejestrował 8 urodzeń. Urodziło się 5 chłopczyków o imieniu Adamas, Alanas, Matas, Saulius, Tymur i 3 dziewczynki: Eleonora, Kornelija, Ugnė. Cztery pary zawarły związki małżeńskie cztery pary rozwiodły się. Zmarło 17 osób.

Film i zajęcia edukacyjne

26 listopada w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się pokaz komedii litewskiej „Mano namai” w reżyserii Justinasa Krišūnasa.

28 listopada w ośrodku kultury w Olanach o godz. 17.00 odbędą się zajęcia edukacyjne, podczas których można będzie się nauczyć tworzyć bombki na choinkę techniką kimekomi. Jest to japońska technika rzemieślnicza polegająca na tworzeniu mozaikowych wzorów poprzez wciskanie kawałków materiałów w nacięcia w powierzchni przedmiotu, np. styropianowej kuli.

W Podbrodzkim Centrum Kultury...

26 listopada o godz. 19.00 odbędzie się pokaz filmu „Promień słońca” poświęcony pamięci zmarłego w 2021 r. wykonawcy muzyki alternatywnej Sauliusa Labanauskasa.

Natomiast 27 listopada o godz. 18.00 zostanie zaprezentowany film animacyjny dla całej rodziny „Monster Party”. Pewnej nocy na spokojnej zoo spada tajemniczy meteor. Ciekawski zając próbuje go i zamienia się w lepkiego potwora. Od tej chwili zoo pogrąża się w chaosie. Bynajmniej film ten nie straszy, jest to komedia animowana o przyjaźni i odwadze i o tym jak muzyka może uratować świat.

Jan Lewicki

Handel cierpieniem w Nazilandii...



Dom Aukcyjny Felzmann w Neuss (RFN) ogłosił przeprowadzenie makabrycznej aukcji, podczas której na licytację byłyby wystawione dokumenty, artefakty, prywatna korespondencja po byłych więźniach niemieckich obozów koncentracyjnych w czasie II wojny światowej.

Aukcja była zaplanowana na 17 września. W internecie zostały zaprezentowane dokumenty i przedmioty, jakie miały pójść pod młotek. Wszystkiego 623 pozycje. Wśród nich media wymieniają takie dokumenty jak list więźnia z Auschwitz z „bardzo niskim numerem” do adresata w Krakowie. Cena wywoławcza 500 euro. Diagnoza lekarska z obozu koncentracyjnego w Dachau dotycząca przymusowej sterylizacji więźnia. Dokument wyceniono na 400 euro. Kartka z kartoteki Gestapo z informacją o egzekucji żydowskiego więźnia w getcie w Mackheim w lipcu 1942 roku (cena wywoławcza 350 eu). W katalogu znajduje się też m. in. antyżydowski plakat propagandowy oraz gwiazda żydowska z obozu w Buchenwaldzie i wiele innych. Polski dziennikarz Cezary Gmyz wśród sprzedawanych „pamiątek” z Auschwitz wymienia np. list z akwarelą namalowaną przez Bronisława Czechę, legendarnego polskiego olimpijczyka, którego Niemcy wykończyli we wspomnianym obozie. Po obejrzeniu całości katalogu dziennikarz napisał w mediach społecznościowych: „*Szok. Niemiecki dom aukcyjny handluje rzeczami ofiar niemieckiego bestialstwa. Można kupić oryginalne dokumenty Polek i Polaków z gett Warszawy, Lizmanstadt obozów Auschwitz, Schasenhause, Buchenwald, Ravensbrück. Ceny od 120 Euro.*”

Na skandaliczną aukcję zareagował też niemiecki dziennik Frankfurter Allgemeine Zeitung oraz Międzynarodowy Komitet Oświęcimski (MKO), zaznaczmy gwoli obiektywizmu. Szef MKO Christoph Heubner powiedział dla agencji dpa, że licytacja oznaczałaby „wykorzystanie do komercyjnego celu cierpienia ofiar prześladowanych i zamordowanych przez nazistów”. Dodał, że dokumenty dotyczące prześladowań i Holocaustu mają należeć do rodzin ofiar. Powinny być pokazywane w miejscach pamięci i na wystawach, a nie być degradowane do roli obiektów handlowych.

Dom Aukcyjny, broniąc się przed zarzutami, na początek wybrał taktykę strugania durnia, jak to się u nas mówi potocznie. Swą aukcję „System terroru część II 1933-1945” ubrał w szatki szlachetne. Niemal w działanie altruistyczne, nakierowane na czynienie dobra i piękna ku

pożytku przyszłych pokoleń. Żaden to „handel cierpieniem”, tylko „działalność, która służy zachowaniu pamięci”, obwieścił paranoicznie bez żadnego związku z faktami. Pamięć ma być zachowana, bo „prywatni kolekcjonerzy prowadzą intensywne badania i przyczyniają się do pogłębiania wiedzy historycznej”. Quo modo? W jaki sposób? Przecież sama istota aukcji jest taka, by sprzedać wystawiony przedmiot za najwyższą możliwą cenę. I nikt nie pyta - komu. A co jeżeli nabywcą okaże się hojny niemiecki neonazista, który zapłaci krocie, by tylko nabyć przedmiot, dokument wyprodukowany przez jego idoli, kameradów ukochanego führera. Potem cenny dla niego artefakt będzie odpowiednio „godnie” reklamował. Na przykład.

Hiperobłąda Domu Aukcyjnego w Neuss wywołała burzę w sieci. „Handel rzeczami ofiar”, cynicznie przedstawiany przez handlarzy jako „pogłębianie wiedzy historycznej”, wywołał skandal międzynarodowy. Po zdecydowanej reakcji polskich polityków m.in. prezydenta RP Karola Nawrockiego, który zażądał zwrotu dokumentów lub w ostateczności wykupienia ich przez polski rząd z dołączeniem wydatków do rachunku reparacyjnego wobec Niemiec, do tablicy poczuł się wywołany niemiecki szef dyplomacji Johann Wadephul. Uznał on, że „robienie interesów na Zagładzie jest odrażające” i „musi zostać powstrzymane”.

I rzeczywiście aukcja została powstrzymana również w skutek interwencji polskiego ambasadora w Berlinie. Ostatecznie makabryczna licytacja nie odbyła się. Pozostał jednak po wszystkim nieznośny fetor cynizmu i pytanie: skąd w narodzie sprawców tak duży ładunek braku empatii wobec ofiar ich przodków? Skąd ta banalizacja cierpienia ofiar, która doprowadziła nawet do próby zarobkowania na tym cierpieniu? Relatywizowanie odpowiedzialności za winy swych ojców, dziadków i pradziadków, których programowo nazywa się nad Renem mitycznymi nazistami. Skoro Holocaustu mieli dokonać mityczni naziści nie Niemcy, to musiałyby też istnieć jakaś mityczna kraina pod nazwą Nazilandia. Czy ktoś o takowej słyszał? Ja nie. Przecież skradzione dobra kultury Polakom przez „nazistów” i do dzisiaj nie zwrócone znajdują się w kolekcjach i domach bynajmniej nie nazistów tylko porządnych, praworządnych, nobliwych i bardzo moralnych Niemców. Czy ja się mylę? Niechaj mi ktoś zaoponuje... Skradzione dzieła sztuki są dumą rodzin niemieckich nie nazistowskich przecież, niekiedy są też obiektami handlu w celach zarobkowych.

Ciekawy stosunek do zagadnienia wykazał w ostatnich dniach ambasador Niemiec w Warszawie Miguel Berger. Dopominanie się zwrotu skradzionych dóbr i wypłacenia reparacji za zniszczenia i wszelkie barbarzyństwa Niemców wobec Polaków uznał on ... a jakże za działania na rzecz Putina. Argu-

mentacja? Prosta jak umysł paranoika. Świadczy o tym wpis ekscelencji na „x” skierowany do europosła Arkadiusza Mularczyka, autora raportu o polskich stratach poniesionych w skutek niemieckiej agresji i okupacji: „*Szanowny panie pośle, myli się pan sądząc, że pański „raport” i pański aktywizm będą kształtować przyszłość naszych relacji. Ciągłe podziały kreowane przez ludzi takich jak pan, pomagają jedynie Putinowi.*”

Powiązanie słusznego domagania się od „mocarstwa moralnego” (za jakie uważają się Niemcy) reparacji z graniem w orkiestrze Putina jest kiepskim szantażem i niemierzalną wręcz beczelnością w ustach polityka, który – gdy był jeszcze wiceministrem spraw zagranicznych Niemiec – robił wszystko, by tylko dogodzić Putinowi z zyskiem, rzecz jasna, dla swego kraju. Putin utoczył się na niemieckich oiro, które otrzymywał w grubych miliardach w zamian za dostarczany gaz przez Nord Stream mimo sprzeciwu Polski, Litwy, Ukrainy i wielu innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Przypomniał mu o tym Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej, który dobrze pamięta aktywizm Niemca na tym polu. *Jeśli coś pomagało Putinowi przez całe lata, to istnienie gazociągów Nord Stream I i II, którego tak zdecydowanie bronił Pan Ambasador (wtedy jako wiceminister) podczas kilku naszych oficjalnych rozmów. Proszę więc uprzejmie powstrzymać się od korzystania z tego argumentu”, przypomniał ambasadorowi jego niedawną przecież jeszcze przeszłość polski polityk.*

Ambasador po odświeżeniu mu pamięci został jeszcze pouczony, że „raport”, który on raczył użyć w cudzysłowie w celach zdeprecjonowania dokumentu, niestety istnieje. I „*będzie wpływał na kształt relacji polsko-niemieckich. Dopóki Niemcy nie rozliczą się w pełni ze zbrodni i zniszczeń, jakich dopuścili się na moim Narodzie i Państwie*”, napisał Przydacz.

6 bln 220 mld 609 mln złotych – taki rachunek do zapłacenia mają Niemcy, zgodnie z precyzyjnymi i zgodnie ze sztuką dokonanymi wyliczeniami polskich ekspertów i historyków, których solidności nikt na świecie jak na razie nie podważył.

Na koniec tematu pytanie bynajmniej nie retoryczne ciśnie się na usta same: czy niemieckie Domy Aukcyjne decydują się na tak haniebne aukcje w celu zarobkowania na cierpieniach zadanych ofiarom przez ich przodków dlatego, że sami siebie dawno już rozgrzeszyli z koszarnej przeszłości? Czy uparta odmowa wypłacenia reparacji za oczywiste i wymierne krzywdy sąsiadów-Polaków nie tłum sumień Teutonów? Bo chyba trudno znaleźć jakieś inne racjonalne wytłumaczenie zachowań, których powstydziliby się każdy cywilizowany naród.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Litwa przygotowuje zintegrowany system obrony powietrznej

Litwa w ciągu trzech lat opracuje zintegrowany system obrony powietrznej obejmujący litewskie siły zbrojne, straż graniczną i Służbę Bezpieczeństwa Publicznego – poinformował Deividas Matulionis, doradca prezydenta Gitanasa Nausėdy, po posiedzeniu Rady Obrony Państwa. Według niego,



system kosztujący „kilkaset milionów euro” zostanie zakupiony ze środków przeznaczonych na obronę narodową. Projekt budżetu Litwy na przyszły rok przewiduje przeznaczenie na obronę 4,8 miliarda euro, czyli 5,38 proc. PKB. Według ekspertów, zintegrowany system obrony powietrznej pozwoli na szybszą identyfikację zagrożeń i bardziej elastyczne reagowanie w sytuacjach kryzysowych, w przypadku naruszeń przestrzeni powietrznej.

Przyjąć migrantów czy zapłacić składkę solidarnościową?

Rządowa komisja ds. migracji debatowała nad jednym z najtrudniejszych pytań dla Litwy: przyjąć ponad stu pięćdziesięciu migrantów, uiścić milionowe



świadczenie solidarnościowe, czy wybrać trzecią opcję? Rada UE w maju ubiegłego roku zatwierdziła Pakt o Migracji i Azylu, zgodnie z którym Litwa powinna co roku przyjmować około 158 migrantów, którzy trafili do Unii Europejskiej, albo zapłacić 3,16 mln euro. W połowie października doradca prezydenta Gitanasa Nausėdy, Deividas Matulionis, poinformował, że Litwa skłania się ku temu, by uiścić wkład solidarnościowy. Litwa sceptycznie ocenia możliwości przyjmowania migrantów, ponieważ kraj udzielił już schronienia Ukraińcom uciekającym przed wojną.

Zakłócenia w pracy Internetu na całym świecie

Na świecie doszło do poważnej awarii jednej z kluczowych usług podtrzymujących działanie Internetu. Problemy wystąpiły po stronie Cloudflare



– firmy, która pośredniczy między użytkownikami a serwerami stron internetowych, zapewniając im stabilność, szybkość i ochronę przed atakami. Gdy jednak infrastruktura Cloudflare uległa zakłóceniom, skutki odczuły miliony internautów na całym świecie, w tym w Polsce i na Litwie. Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego Litwy poinformowało, że nie odnotowano żadnego cyberataku skierowanego przeciwko krajowej infrastrukturze.

Maryja jako dar Boży dla Kościoła i dla nas

Dokończenie ze s. 1

i zamyślenie wzbudzają ufność i nakłaniają do modlitwy. Gdy patrzymy na ten obraz Bogurodzicy możemy pytać sami siebie i ją: kim jesteś Matko moja? Jaką tajemnicę naszego zbawienia przedstawia Twój wizerunek? Gdzie jest Twój syn? Ten obraz zawiera w sobie wiele znaczeń. W wizerunku Maryi można zobaczyć dziewczę słuchającą zwiastowania anielskiego, ale także Matkę Miłosierdzia tulącą do serca swoje dzieci. Wykute w metalu słońce, gwiazdy i półksiężyc są atrybutami Niepokalanie Poczętej, oznaczającymi bezmiar łaski - łaski Bożej. Wzbożony symboliką wykutych elementów obraz przypomina typ wyobrażeń Maryi nazywany z łaciny „Cała piękna”. Najświętsza dziewica jest tu przedstawiona jako początek nowego stworzenia, usprawiedliwionego jedynie dzięki łasce oraz jako najwyższy ideał chrześcijański, ale ideał nie oznacza tego, że wszystko jest piękne i łatwe. W swoim pierwszym liście apostoł Piotr pisze: Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od niezniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa, dlatego na tę uroczystość Matki Miłosierdzia Kościół proponuje czytać Ewangelię o Matce Bożej pod krzyżem jej Syna. By zostać dla nas Matką Miłosierdzia, Najświętsza Pani musiała przejść przez próbę ognia pod krzyżem. Ona jest matką, a jest to tytuł, który otrzymała od Jezusa. Wszystko w jej życiu zostało ukształtowane przez obecność Miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka ukrzyżowanego, w którą wpatrujemy się przez dzisiejszą Ewangelię weszła do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego ponieważ duchowo uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości. Pod krzyżem Maryja wraz z Janem, uczniem miłości, była świadkiem słów przebaczenia, które wyszły z ust Jezusa, najwyższy akt przebaczenia temu, który Go ukrzyżował. Pokazuje nam jak daleko może sięgać Boże Miłosierdzie. Maryja



potwierdza, że miłosierdzie Syna Bożego nie ma granic i dociera do wszystkich, nikogo nie wykluczając. Tam pod krzyżem Maryja przyjmuje nas jako swoje dzieci. Papież Franciszek wyjaśnił to w następujący sposób: Ona jest matką, a jest to tytuł, który otrzymała od Jezusa, przyjęła dar bycia Jego matką i obowiązek towarzyszenia nam jako matką, bycia naszą matką. W niedawno wydanej nocy matka wiernego ludu jest określona tak: udział Maryi Dziewicy jako matki w życiu syna, od wcielenia aż po krzyż i zmartwychwstanie nadaje jej współdziałanie w dziele odkupienia Chrystusa, charakter jedyny i wyjątkowy. Ma to szczególne znaczenie dla Kościoła, gdy rozważa duchowe macierzyństwo Maryi, którym obejmuje ona wszystkie członki ciała mistycznego. W pełnym uf-

ności błaganu, gdy doświadczając wstawienictwa swej orędowniczki i wspomóżniczki. Maryja w żadnym momencie nie zastępuje Jezusa, nie ma niczego swojego, nic nie należy do niej, jest tylko darem Bożym dla Kościoła i dla każdego z nas do końca czasów. Jest dyskretną obecnością macierzyńskiej czułości Ojca, pod krzyżem Maryja przyjmuje nas jako swoje dzieci. Niektórzy pytają: Jak spotkać w swoim życiu Maryję? To duch, którego Jezus oddaje na krzyżu, daje nam Ją, musimy Go o nią prosić i przychodzić do niej i wszędzie, gdzie jest Jej obraz, rozmawiać z nią w trakcie modlitwy, o wszystkim jak z matką, której możemy zaufać» – mówił podczas kazania biskup Stulpins.

Co roku wierni przybywają na Odpust Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, by dziękować za wszelkie łaski otrzymane od Boga.

Tegoroczne Opieki odbywają się pod hasłem „Łaski pełna”. Jest to jedna z najważniejszych uroczystości religijnych na Litwie. Opieki obchodzone są w tygodniu, w którym przypada 16 listopada – dzień wspomnienia Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Pierwsze uroczystości, obchodzone ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej, odbyły się po pożarze Wilna 18 maja 1706 r. Liczni wilnianie zaświadczyli, że doznali wtedy Jej pomocy. Niektórzy twierdzili, że nad kościołem św. Teresy i kaplicą Ostrobramską widzieli objawienie Matki Bożej, która gasiła płomienie ognia. Od tego czasu rokrocznie 18 maja zbierały się orkiestry z całego miasta i od świtu do zmroku wdzięcznie grały śliczne melodie

Najświętszej Pani. Obyczaj ten zanikł zapewne po 1715 r., kiedy spłonęła drewniana kaplica.

Od 1735 r., w drugim tygodniu listopada, zaczęto obchodzić Święto Opieki Matki Boskiej. W 1761 r. założono Bractwo Opieki P. Maryi, któremu w 1773 r. papież Klemens XIV nadał dwa przywileje, w których udzielał członkom Bractwa odpustów. Pierwszy odpust mogli otrzymać w dniu przystąpienia do Bractwa i w Święto Opieki Matki Boskiej. Drugi przywilej odpustowy wiązał się z mszą za zmarłych członków Bractwa. Od tego czasu Święto Opieki Matki Boskiej rozrosło się w ośmiodniowy odpust Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia. Odpust kończył się uroczystym odśpiewaniem Litani, któremu przewodziła orkiestra miejska.

Fot. Waldemar Doweiko

Źródło inspiracji, siły i nadziei

Dokończenie ze s. 1

czystym liturgiom w naszej szkole.

Wręczenie tych darów odbyło się podczas uroczystej Mszy św., której przewodniczył ks. Jarosław Wąsowicz, kapelan Prezydenta RP. Eucharystię sprawowało siedmiu kapłanów, co nadało wydarzeniu szczególną rangę. Wraz z ks. Wąsowiczem przybyli z Polski czcigodni księża Tomasz Pętszyk i Leszek Ziota. Modlili się z nami również ks. Jerzy Lubianiec, dyrektor Caritas Diecezji Karaganda, ks. Tadeusz Jasiński oraz kapelani gimnazjum – o. Jerzy i o. Wojciech. Obecność tylu duchownych była dla nas ogromnym zaszczytem i świadectwem jedności Kościoła.



Przed rozpoczęciem Mszy św. zaprezentowano dwa programy

artystyczne. Pierwszy przygotowali uczniowie gimnazjum, którzy

poprzez recytacje i śpiew ukazali piękno polskiej tradycji i historii. Drugi program był wyjątkowym koncertem pieśni patriotycznych w wykonaniu znanego artysty Pawła Piekarczyka. Jego występ poruszył serca słuchaczy i przypomniał, jak wielką rolę odgrywa muzyka w podtrzymywaniu ducha narodowego.

Przekazane relikwie świętego Jana Bosko staną się duchowym fundamentem dla całej społeczności szkolnej. Będą źródłem inspiracji, siły i nadziei w codziennym życiu, a także w procesie wychowania młodzieży w duchu wiary, patriotyzmu i odpowiedzialności. Flaga Polski, która odtąd będzie obecna w naszej szkole, przypominać nam

będzie o więzi z Ojczyzną, o miłości do polskiego języka i tradycji, które pielęgnujemy mimo życia poza granicami kraju. Ornaty z wizerunkiem Patrona będą towarzyszyć naszym modlitwom, podkreślając obecność świętego Jana Bosko w życiu szkoły.

Ten dzień był nie tylko uroczystością religijną i patriotyczną, ale także lekcją historii i tożsamości. Pokazał, że nasza szkoła, choć znajduje się na Litwie, jest mocno zakorzeniona w polskiej kulturze i tradycji. Wydarzenie to umocniło naszą wspólnotę i dało poczucie dumy, że możemy być częścią wielkiej rodziny Polaków rozsianych po całym świecie.

Krystyna Dejnarcowicz



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

11 listopada na wileńskiej Rossie – uroczystości i biało-czerwono

W 107. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, uroczystości i biało-czerwono było na wileńskiej Rossie. Polacy z Wileńszczyzny i rodacy z Macierzy tradycyjnie zgromadzili się przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, żeby oddać hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu – twórcy niepodległego państwa polskiego. Podczas uroczystości odśpiewano hymny Polski i Litwy. Modlitwę za naród polski i ojczyznę odmówił proboszcz parafii pw. św. Rafała Archanioła w Wilnie, ksiądz Mirosław Grabowski. A wieczorem w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbył się uroczysty koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Wydarzenie, zorganizowane przez Ambasadę RP w Wilnie, zgromadziło przedstawicieli polskiej społeczności na Litwie. W imieniu sztandarowej i reprezentatywnej polskiej organizacji społecznej na Litwie – Związku Polaków na Litwie – zwrócił się do zebranych jej prezes, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski.



A.

Cześć i chwała Bohaterom! Chwała walczącym o odzyskanie przez Polskę niepodległości.

z Wilna

Jak mówił marszałek Piłsudski: Każdy, kto ma usta może mówić o patriotyzmie, ale prawdziwy patriota robi coś dla swojego kraju.

r.w.

Brawa dla Wilnian za podtrzymywanie polskiego patriotyzmu, za odwagę działania ZPL, AWPL, Macierzy Szkolnej i wielu innych organizacji, które polski sztandar na Litwie trzymają dumnie i wysoko.

Marek

Polacy na Litwie aktywnie obchodzą Święto Niepodległości Polski. Jest wiele uroczystości, spotkań, wydarzeń okolicznościowych.

Anna

Polska to jest serce każdego, kto czuje się Polakiem!

Aleks

Wilnianie, ZPL i AWPL zawsze godnie upamiętniają ważne polskie narodowe rocznice. Zarówno na Rossie, w Żutowie, Krawczunach, Ponarach i innych miejscach...

Radek

Niech dobry Pan Bóg błogosławi naszej ojczyźnie, a Ta co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, niech otacza matczyną opieką naród polski i Polskę na tysiąclecia.

Janina

Mocne i jakże ważne słowa lidera polskiej społeczności na Litwie Waldemara Tomaszewskiego: „Niepodległość nie jest dana raz na zawsze, musimy ją pielęgnować, musimy o nią troszczyć się i właśnie polska społeczność na Litwie to czyni, bo Polska jest wszędzie tam, gdzie biją polskie serca”.

Teresa

Bardzo cieszy liczny i aktywny udział w wydarzeniach młodzieży, która wykazuje się postawą godną szacunku. Już po raz 31. na Rossę przybiegli uczestnicy Sztafety Niepodległości, patriotycznego biegu organizowanego przez Wileński Hufiec Maryi im. Pani Ostrobramskiej i księdza Dariusza Stańczyka. Brawo!

Konferencja „Polskie dziecko – w polskiej szkole”



W Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się konferencja oświatowa „Polskie dziecko – w polskiej szkole”, zorganizowana już po raz 28. przez Związek Polaków na Litwie. Głównym jej tematem były najważniejsze problemy i wyzwania, stojące przed polskim szkolnictwem na Wileńszczyźnie.

Konferencja zgromadziła wszystkich tych, którym leży na sercu sprawy polskiej oświaty na Litwie: nie tylko przedstawicieli polskich szkół i organizacji społecznych na Litwie, ale też polityków, polskich dyplomatów, samorządowców.

Anna

Troska o polską szkołę oraz wychowanie naszych dzieci i młodzieży jest oczywistym przejawem patriotyzmu, także w tym wymiarze lokalnym, wileńskim. Konferencja bardzo potrzebna i treściwa, pokazująca stan dzisiejszy i kreśląca perspektywę.

Jan

Polska szkoła – to nie tylko wysoki poziom nauczania, ale też głęboka tradycja chrześcijańska i narodowa. Tu 100 proc. dzieci uczęszcza na lekcje religii i tyleż wybiera egzamin z języka polskiego, ojczystego.

z Polski

Brawo Rodacy, wasza postawa tak pieczołowitego dbania o polskie

szkolnictwo jest budująca i zastępuje na wielkie uznanie.

Edyta

Drodzy rodzice Polacy, do was kierowany jest apel o posyłanie dzieci do szkół polskich. Niech hasło konferencji „Polskie dziecko w polskiej szkole” przyświeca waszym działaniom.

rodzic

Nasze polskie organizacje z Macierzą Szkolną i ZPL oraz politycy i radni AWPL-ZChR kładą wielki nacisk na sprawy oświaty, dzięki czemu polska szkoła nie tylko przetrwała trudne czasy, ale rozwija się i jest atrakcyjną ofertą dla rodziców i uczniów.

Grażyna

Nie ma żadnej przesady w stwierdzeniu, że szkoły są naszym wspólnym, wielkim dobrem, inwestycją w młode pokolenie, w dobrą przyszłość. «Od wychowania młodzieży zależy przyszłość Narodu».

Marek

Dlaczego polskie dzieci powinny uczyć się w polskich szkołach? Bo szkolnictwo polskie na Litwie zapewnia duże możliwości dalszego kontynuowania nauki, ma wiele zalet, których nie posiada szkoła litewska, nie tylko uczy ale też wychowuje i kształtuje młodego człowieka.

Jola

Polskie szkoły dobrze służą polskiej

społeczności na Litwie i ważne aby je zachować dla przyszłych pokoleń.

Leszek

Jeżeli do rodziców nie przemawiają dane naukowe, które wskazują na to, że dziecko kształcone w języku ojczystym ma zdecydowanie lepsze wyniki to może chociażby poczucie obowiązku wobec przodków. Albo może zwykła kalkulacja zysków pomoże podjąć decyzję. Jak tu już wspomniano: znajomość wielu języków znacząco zwiększa atrakcyjność osoby na rynku pracy. A według wyników egzaminów polskie szkoły zajmują miejsca w czołówce.

w.

Polska szkoła nie tylko świetnie uczy (co udowadniają m.in. badania dr Szejbaka), ale i wychowuje. Jest to niezmiernie istotne, ponieważ w dzisiejszych czasach pracujący rodzice mają coraz mniej czasu dla swoich dzieci, które często więcej czasu spędzają z pedagogami niż z matką czy ojcem. Wybór jest prosty: polskie dziecko w polskiej szkole!

Ala

Polska szkoła jest najlepsza - to wartość sama w sobie!

Janina

Dla polskiego dziecka właśnie polska szkoła to najlepsza opcja, więc dobrze że tak wielu rodziców bierze to pod uwagę i posyła swoje dzieci do polskich szkół.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 20-26 listopada 2025 r.

- ❑ 20 listopada 1918 r. w Wilnie w obawie przed wejściem bolszewików powołano Komitet Bezpieczeństwa Publicznego na czele z Witoldem Bańkowskim, prezydentem Wilna.
- ❑ 20 listopada 1941 r. urodził się Jerzy Surwiło, znany wileński dziennikarz, publicysta, autor książek „Rachunki nie zamknięte”, „Zostali tu z nami na dobre i na złe” i innych publikacji o tematyce wileńskiej.
- ❑ 21 listopada 1830 r. w Jaszunach zmarł Jan Śniadecki, matematyk, astronom, filozof, rektor Uniwersytetu Wileńskiego.
- ❑ 21 listopada 1907 r. aktorka Nuna Młodziejowska założyła w Wilnie Polski Teatr, który do roku sama prowadziła i finansowała.
- ❑ 22 listopada 2019 r. w Wilnie na Starej Rossie z udziałem Prezydentów Litwy i Polski Gitanasa Nausėdy i Andrzeja Dudy wraz z ich małżonkami odbył się uroczysty pogrzeb przywódców Powstania Styczniowego 1863 r. Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego oraz siedmiu bohaterów powstania. Ich szczątki zostały złożone w kolumbarium kaplicy cmentarnej.
- ❑ 23 listopada 1886 r. zmarł Adam Honory Kirkor, znany wileński publicysta, wydawca i archeolog, autor przewodnika „Przechadzki po Wilnie”.
- ❑ 23 listopada 1714 r. urodził się Tomasz Żebrowski, jezuita, prof. Akademii Wileńskiej. Zorganizował w Akademii studium matematyki, urządził pracownię fizyki i zbudował obserwatorium astronomiczne.
- ❑ 24 listopada 2003 r. zmarł Jan Szyrwiński, dyrektor szkoły siedmioletniej w Jałowie, działacz społeczny, współzałożyciel Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.
- ❑ 25 listopada 1821 r. urodził się Albert Żamett, wileński artysta malarz, członek Wileńskiej Komisji Archeologicznej.
- ❑ 26 listopada 1867 r. w Wilnie urodził się Tomasz Nejman, kontradmirał. Zmarł w 1942 r.
- ❑ 25 listopada 1905 r. urodziła się Janina Strużanowska, lekarka, założycielka polskiego amatorskiego teatru w powojennym Wilnie, późniejszego Polskiego Studium Teatralnego.

Adam Honory Kirkor – wydawca, dziennikarz, archeolog

Adam Honory Kirkor urodził się 21 stycznia 1818 r. w Śliwinie. Ukończył gimnazjum w Mohylewie, a następnie studiował w Instytucie Szlacheckim w Wilnie.



W latach 1834–1866 działał w Wilnie, a następnie w Petersburgu i Krakowie. Rozpoczął pracę w wileńskiej Izbie Skarbowej. Od roku 1855 był członkiem Wileńskiej Komisji Archeologicznej i kierownikiem wileńskiego Muzeum Archeologicznego. W 1856 r. wydał przewodnik krajoznawczy „Przechadzki po Wilnie i jego okolicach”, a w 1858 r. – „Album wileńskie”.

W roku 1859 odkupił drukarnię od Krystiana Teofila Glücksberga i rozpoczął wydawanie książek i czasopism w językach polskim, litewskim i rosyjskim. W latach sześćdziesiątych XIX wieku redagował „Kurier Wileński”.

W 1856 roku został członkiem czynnym Rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Archeologicznego. Był jednym z autorów haseł do 28 tomowej Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda z lat 1859–1868. Jego nazwisko wymienione jest w I tomie z 1859 roku na liście twórców zawartości tej encyklopedii. W 1864 r. został członkiem Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego. W 1867 r. przeniósł drukarnię do Petersburga, gdzie w latach 1868–1870 wydawał konserwatywny dziennik „Nowyje wriemia”.

Mimo aktywnej działalności wydawniczej Kirkor zbankrutował, po czym przeniósł się do Krakowa. Aby zdobyć środki do życia zdecydował się sprzedać gromadzony przez szereg lat zbiór autografów, liczący 2000 pozycji. W 1871 r. zakupił je Aleksander Branicki i włączył do swojej biblioteki w zamku w Sucheju. Zbiór zawierał m.in. oprawną księgę, do której wklejone były autografy królów polskich panujących od XVI w., autografy sławnych wodzów, polityków, uczonych i pisarzy.

W 1872 uczestniczył w przekształceniu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w Akademię Umiejętności, a w 1873 r. został wybrany na jej członka. Od tegoż roku prowadził wykopaliska archeologiczne na terenie cmentarzyska kultury łużyckiej w Kwaczale oraz w



Płazie, Libiążu i Bobrku. Przy granicy wsi Żnibrody z Beremianami (powiat buczacki) na gminnym państwie prowadził wykopaliska na starym cmentarzu w 1878 r.

Był żonaty z aktorką Heleną z domu Majewską (1828–1900). W 1857 nawiązała ona romans z Władysławem Syrokomlą i opuściła męża. Kirkor związał się z Marią Celestyną Boczkowską (1840–1931), która w wieku piętnastu lat wydana została za mąż za Antoniego Korwę, jednak małżeństwo zostało po kilku latach unieważnione. Po uzyskaniu rozvodu Kirkor ożenił się z Boczkowską w 1866. Adam Honory Kirkor zmarł 23 listopada 1886 r. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Polskie Święto w Wisagini

Dokończenie ze s. 1

Baliūnaitė, Svetlana Mikelskaitė), który przed dwoma laty świętował swój jubileusz 25-lecia. „Tumielanka” godnie reprezentuje Polaków z Wisagini i okolic oraz miasto. Warto odnotować, że Wisaginia ma w Polsce dwa miasta partnerskie: Lidzbark Warmiński oraz Zambrów i zespół nie raz reprezentował tam (i w pobliskich miastach) swoją małą ojczyznę, m. in. podczas kaziuków. Gościł również na festynach kultury polskiej w poszczególnych oddziałach ZPL na całej Litwie, odwiedzał też rodaków na Łotwie. „Tumielanka” pięknie się spisała w litewskim programie telewizyjnym „Duokim garo” oraz „na żywo” na wielu miejskich świętach. Zespół jest dumny z własnej kapeli i widzowie mogli się przekonać, że ciągle się doskonali, ma imponujący repertuar, który zaprezentował podczas festynu w kilku odsłonach. Festyn był też okazją do przybycia honorowych gości. Zaszczycił go

swoją obecnością Konsul Generalny RP dyplomata wyraził słowa uznania pod adresem miejscowych rodaków, którzy potrafią pielęgnować ojczystą kulturę, język, tradycję na odległych od zwarcie zamieszkałych przez Polaków na Litwie terenach.

Serdecznie dziękował polskiej społeczności Wisagini za aktywny udział w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym miasta Erlandas Galaguz, który wraz z dyrektorem administracji samorządu Andriusem Bukauskasem przybył na polskie święto. Nie zabrakło na nim również pomocnika posła na Sejm RL Jevgenija Šuklina, Olgi Manc, która przekazała organizatorom festynu pozdrowienia i upominki oraz radnych miasta z ramienia AWPL-ZChr Dmitrija Ikonnikowa i Sergeja Kotowa. W imieniu prezesa Jezioroskiego Oddziału Rejonowego ZPL Teresy Narkevičienė miłe słowa skiero-



wała do rodaków wraz z kwiatami i podziękowaniami za współpracę jej zastępca Waleria Paliwoda. Wśród uczestników festynu były dwie kobiece zespoły wokalne: zaprzyjaźniony z Wisaginią, działający tuż obok – w Turmoncie – „Srebrne pasemko” (kierownik Walerij Bogomolnikow) oraz „Mejszagalanki” (kierownik Jasia Mackiewicz) z Mejszagoły w rejonie wileńskim. Panie zaprezentowały piosenki w różnych stylach i tematyce, które zostały nagrodzone głośnymi brawami. Wesole nuty brzmiały podczas popisów kapeli „Suderwianie” (kierownik Edward Michalkiewicz) z Suderwi w rejonie wileńskim. Swojskie melodie i skoczna muzyka zachęcały do weselenia się

i publiczność dobrze się bawiła. Na tegoroczny festyn został zaproszony przez organizatorów jeden z czołowych zespołów pieśni i tańca rejonu solecznickiego – „Solczanie” (kierownik artystyczny Elwira Uczkuronis). Powstały w 1987 roku kolektyw ma wielce bogaty repertuar, w którym są pieśni i tańce narodowe, patriotyczne oraz ludowe z różnych regionów Polski, jak też Wileńszczyzny, obrazki sceniczne.

Podczas koncertu, w dwóch odsłonach, widzowie mieli okazję usłyszeć pieśni: „Jest taki kraj”, „Ojczyzna ziemia”, wiałanki polskich piosenek ludowych oraz dwie suity: łowicką i biłgorajską w wykonaniu zespołu. Mistrzostwo wykonania, piękne stroje, energia

i radość płynące ze sceny podbiły serca publiczności, która nie szczędziła braw dla „Solczan”. Koncert został zwieńczony wspólnym zdjęciem uczestników festynu.

Gospodarze zespołom wręczyli dyplomy oraz upominki. Po koncercie na wszystkich czekało wspólne biesiadowanie w Centrum Wspólnot Narodowych, gdzie też swoją siedzibę ma Wisagiński Oddział Związku Polaków na Litwie. Święto zostało zrealizowane jako „Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku”, przy wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Wisagińskiego Centrum Kultury.



Poznaliśmy laureatów Rejonowej Miniolimpiady Języka Polskiego dla uczniów klas 8

Przestrzeń, którą należy rozwijać

14 listopada w Suderwskiej Szkole Podstawowej im. Mariana Zdziechowskiego odbyła się tegoroczna Rejonowa Miniolimpiada Języka Polskiego dla uczniów klas ósmych.

W szkolnych murach zgromadziło się 35 uczestników z 16 placówek rejonu wileńskiego — młodych ludzi, którzy na co dzień uczą się języka polskiego i coraz pewniej się w nim odnajdują. Uroczystość rozpoczął krótki występ uczniów szkoły gospodarzy. Subtelny, pełen energii i świeżości, wprowadził uczestników w atmosferę skupienia i inspiracji.

Renata Starenkienė, dyrektorka szkoły, uczestnikom olimpiady życzyła powodzenia, spokojnych myśli i natchnienia przy pisaniu rozprawki. Jej krótkie, serdeczne słowa wprowadziły uczestników w przyjazny nastrój przed rozpoczęciem pracy. Głos zabrała również kuratorka języka polskiego oraz starsza specjalistka Samorządu Rejonu Wileńskiego Janina Klimaszewska, podkreślając, że język — wymagający, ale wdzięczny — jest przestrzenią, którą warto rozwijać, bo niesie ze sobą zarówno pamięć, jak i przyszłość. Zadania konkursowe zostały przygotowane przez metodyka języka polskiego, Krystynę Witlicką.

Uczestnicy przez trzy godziny pisali test oraz rozprawkę, mierząc się z przemyślanymi i zróżnicowanymi wymaganiami.

Komisja, pod przewodnictwem

przez Samorząd Rejonu Wileńskiego — miły i symboliczny gest uznania dla ich pracy oraz odwagi intelektualnej.

Wszystkim laureatom życzymy po-

Bezdanach, nauczycielka Edyta Klimaszewska)

3. Agnieszka Szczerbuk (Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalcukach, nauczycielka Olga

M. Zdziechowskiego, nauczycielka Kristina Stankevičienė)

7. Emilia Ingielewicz (Suderwska Szkoła Podstawowa im. M. Zdziechowskiego, nauczycielka Kristina Stankevičienė)

8. Emil Łukaszewicz (Szkoła Podstawowa im. Cz. Miłosza w Pakienie, nauczycielka Alina Savanevičienė)

9. Ewelina Urbanowicz (Gimnazjum w Rukojniach, nauczycielka Wiktoria Mackiewicz)

10. Rynkiewicz Emilia (Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie, nauczycielka Justyna Szumska)

11. Agata Mackieło (Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałowie, nauczycielka Krystyna Dejnarowicz)

12. Ałan Zabeło (Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Jałowie, nauczycielka Krystyna Dejnarowicz)

13. Wiliam Szabłowski (Gimnazjum w Mickunach, nauczycielka Julia Agafonowa)

14. Wiktoria Stacewicz (Gimnazjum w Zujunach, nauczycielka Katarzyna Oleszkiewicz)

15. Katarzyna Chwojnica (Gimnazjum w Awizeniach, nauczycielka Lilija Wojciechowska)

Krystyna Stankevičienė, metodyk języka polskiego



Edyty Klimaszewskiej, po sprawdzeniu wszystkich prac wyłoniła 15 laureatów. To oni 2 grudnia będą reprezentować rejon wileński w eliminacjach krajowych, niosąc dalej wysiłek, ambicję i własny głos zapisany w słowach.

Każdy uczestnik otrzymał dyplom oraz książkę ufundowaną

wodzenia w etapie krajowym — niech słowa prowadzą Was pewnie dalej.

LAUREACI:

1. Damian Seniut (Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach, nauczycielka Edyta Klimaszewska)

2. Siemaszko Daniel (Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w

Wołkowicka)

4. Liana Palonis (Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Rudominie, nauczycielka Alina Miłosz)

5. Sylwia Bogumiło (Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Rudominie, nauczycielka Ilona Herman)

6. Monika Skarulska (Suderwska Szkoła Podstawowa im.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w trzechsetnym jedenastym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
20 listopada 2025
Wspomnienie św. Elżbiety
Węgierskiej, zakonnicy**

Łk 19, 41-44

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Gdy Jezus zbliżył się do miasta, na jego widok zapłakał i mówił: „Gdybyś i ty tego dnia pojęło, co służy pokojowi. Lecz teraz jest to zakryte przed twoimi oczami. Nadejdą bowiem dla ciebie dni, gdy twoi wrogowie otoczą cię wałami, oblegną i ścisną ze wszystkich stron. Zrównają cię z ziemią i zgładzą twoje dzieci. Nie pozostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia”.

JEZUS ZAPŁAKAŁ NAD NASZYM ŻYCIEM

Każdy z nas może dobrowolnie iść za Chrystusem. On sam nie zmusza nikogo do podążania Jego drogą. Ale z powodu tych, którzy odrzucili prawdę o krzyżu, odczuwa wielki smutek. Bóg płacze nad losem człowieka, nad każdym miejscem, gdzie nie ma pokoju. W słowach Pana rozbrzmiewa gorzkość, żal i cierpienie. Jezus w ten sposób współodczuwa życie człowieka, jego wybory i decyzje. Czy to, co w życiu robimy, nie jest przyczyną smutku Jezusa?

Jezu, obdarz mnie siłą, bym mógł pocieszyć Twoje serce przez życie poddane Twojej woli. Pomóż mi być Tobie wierny.

**Piątek,
21 listopada 2025
Wspomnienie Ofiarowania
Najświętszej Maryi Panny**

Łk 19, 45-48

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Kiedy Jezus wszedł do świątyni, zaczął wyrzucać sprzedających, mówiąc im: „Napisano: «Dom mój będzie domem modlitwy», a wy zamieniliście go w kryjówkę bandytów”. I nauczał codziennie w świątyni. A wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma, a także przywódcy ludu, szukali okazji, aby Go zgładzić. Lecz nie wiedzieli, co mogliby zrobić, bo cały lud słuchał Go z zapartym tchem.

ŁASKA WEWNĘTRZNEGO OCZYSZCZENIA

Jesteśmy tak przyzwyczajeni do wyrozumiałej miłości Boga do nas, że zapominamy lub zaniedbujemy walkę o jej prawa. Jezus przemienia nasze serca w żywe świątynie Boga. Czy mamy na tyle zapału i odwagi, aby uchronić świątynię naszych serc od zanieczyszczeń świata? Czy zauważamy, jaką niesprawiedliwość popełniamy, gdy prosimy Go, aby dzielił tę świątynię z praktykami grzechu w naszym życiu? Mamy troszczyć się o Jego dom. Jezus dał nam sakrament pokuty i pojednania, aby oczyścić nas ze wszystkiego, co nie jest Go godne.

Jezu, ofiaruję Ci moje serce, oczyść je z grzechu, obdarz mnie łaską i prowadź drogą świętości.

**Sobota,
22 listopada 2025
Wspomnienie św. Cecylii,
dziewicy i męczennicy**

Łk 20, 27-40

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Do Jezusa przyszli niektórzy z saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam napisał: «Jeśli ktoś żonaty umrze bezdzietnie, to jego brat niech poślubi wdowę i da potomstwo swemu bratu». Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie. Potem drugi i trzeci ożenił się z wdową. I podobnie następni, aż do siódmego. Lecz nie pozostawili po sobie potomstwa i pomarli. Po nich umarła i ta kobieta. Gdy nastąpi zmartwychwstanie, którego z nich będzie żoną? Siedmiu bowiem miało ją za żonę”. Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych osiągnięcia wieczności i powstania z martwych, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą. Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom i jako uczestnicy zmartwychwstania są synami Bożymi. O tym zaś, że umarli zmartwychwstają, zaznaczył także Mojżesz w opowiadaniu o krzewie. Nazywa tam Pana Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Przecież Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Wszyscy bowiem dla Niego żyją”. W odpowiedzi na to niektórzy z nauczycieli Pisma przyznali: „Nauczycielu, dobrze powiedziałeś”. I już nie mieli odwagi o nic Go pytać.

WIARA W ZMARTWYCHWSTANIE

Jezus objawia nam tajemnicę: Bóg jest źródłem życia, Bogiem żywych i po przejściu progu śmierci będziemy żyli dla Niego. Jesteśmy powołani do życia w Bogu. Mamy o tym pamiętać, nawet w obliczu codziennych zmartwień. Praktyka naszej wiary jest potwierdzeniem zaufania i wiary w Boga. To prawdziwe błogosławieństwo – mamy jasno wytyczoną drogę, która prowadzi nas do Chrystusa. Prawda o zmartwychwstaniu uświadamia nam, że to Bóg jest spełnieniem naszych największych tęsknot.

Jezu, Ty jesteś sensem mojego życia. Rozpal ogień mojego serca, umocnij moją wiarę, otwórz na Twoje słowa.

**Niedziela,
23 listopada 2025
Uroczystość Jezusa Chrystusa
Króla Wszechświata**

Łk 23, 35-43

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i przyglądał się. Przełożeni zaś drwili sobie z Niego: „Innych wybawiał, niech uratuje samego siebie, jeśli On jest tym wybranym, Chrystusem Boga”. Także żołnierze szydzili z Niego. Podchodzili, podawali Mu ocet i mówili: „Jeśli jesteś królem Żydów, wybaw samego siebie”. Był też nad Nim napis: „To jest król Żydów”. Jeden z powie-

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

szonych na krzyżu złoczyńców bluźnił Mu, mówiąc: „Czy Ty nie jesteś Chrystusem? Wybaw siebie i nas!”. Drugi natomiast, upominając go, powiedział: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę? My przecież sprawiedliwie zostaliśmy ukarani. Zasłużyliśmy na to. Ale On nic złego nie zrobił”. I dodał: „Jezu, wspomnij o mnie, gdy wejdiesz do swego królestwa”. Odpowiedział mu: „Zapewniam cię: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju”.

KRZYK MIŁOŚCI

Bardzo często ci, którzy naprawdę głęboko cierpią; ci, którzy przeżywają najstraszniejsze chwile swojego życia, w rozpacz i w lęk, gotowi są wobec Boga wykrzyczeć największe przekleństwa i nawet Mu uragać. I można być pewnym, że Bóg – widząc ten ból, widząc gorzkość człowieka cierpiącego – rozumie, że w jego wnętrzu, pod jego powierzchnią kryje się prawdziwa rozpacz i szalona potrzeba, by się objawił i uratował. Jeśli komukolwiek z nas zdarzyło się tak krzyczeć do Boga, czy w rozpacz nawet Mu uragać, wyrażać Mu pięścią, powinien powiedzieć Mu teraz, że – tak naprawdę – szalenie pragnął, by On przyszedł. I uratował z tego krzyża, który okazał się być ponad siły.

Panie Jezu Chryste, Ty znasz krzyk ludzkiej rozpacz. Pozwól mi usłyszeć krzyk Twojej miłości. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

**Poniedziałek,
24 listopada 2025
Wspomnienie świętych
męczenników Andrzeja
Dung-Lac, prezbitera,
i Towarzyszy**

Łk 21, 1-4

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Przebywając w świątyni, Jezus spojrział i zobaczył bogatych ludzi, którzy wrzucali swe ofiary do skarbony. Zauważył też pewną ubogą wdowę, która wrzuciła tam dwie drobne monety. Wtedy powiedział: „Naprawdę mówię wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Oni bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało, a ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie”.

STAWAĆ SIĘ DAREM

Jesteśmy powołani przez Boga, aby stawać się darem. Dzisiejsze słowo Jezusa pokazuje nam, że bycie darem możemy przeżywać na dwa sposoby: albo dawać Bogu i ludziom to, z czego nam zbywa, albo dawać wszystko z niedostatku swego. Nieważne, ile posiadamy. Ważne, jak dajemy. Dar może upokorzyć i poniżyć lub zachwycić i uszczęśliwić. Czy ja już żyję w postawie daru i moim szczęściem jest obdarowywanie innych? Czy może wciąż tylko oczekuję lub żądam od innych? Jak jest moje dawanie? Czy daję coś, co mam lub potrafię, czy daję samego siebie?

Jezu, Ty w Eucharystii dajesz mi całego siebie bezgranicznie i do końca. Naucz mnie być hojnym w dawaniu.

**Wtorek,
25 listopada 2025
Wspomnienie św. Katarzyny
Aleksandryjskiej, dziewicy
i męczennicy**

Łk 21, 5-11

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Kiedy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Nastaną dni, kiedy z tego wszystkiego, czemu się przyglądacie, nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystko legnie w gruzach”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to się stanie i jaki będzie znak, że to wszystko już nadchodzi?”. On zaś odpowiedział: „Uważajcie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd! Pojawi się bowiem wielu takich, którzy w moje imię będą mówić: «Ja jestem» oraz: «Nadchodzi czas». Nie idźcie za nimi! A kiedy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie trwóźcie się. To bowiem musi się najpierw wydarzyć, ale jeszcze nie zaraz będzie koniec”. I mówił do nich: „Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą też wielkie trzęsienia ziemi, a w różnych miejscach klęski głodu i zarazy. Pojawią się straszne zjawiska i znaki wielkie na niebie”.

ODRÓŻNIAĆ ŚRODKI OD CELÓW

Ważne, abyśmy w życiu nie mieszały celów ze środkami. Świątynia, którą zauważają i podziwiają uczniowie, jest środkiem szukania więzi z Bogiem. Celem jest relacja stworzeń ze Stwórcą. Jezus zapowiada nie tylko zburzenie

świątyni, ale też czas prześladowań. Prześladowania w chrześcijaństwie występują w każdej epoce. Podobnie jak różnego rodzaju znaki. Nie mamy koncentrować się na nich czy ich obawiać, lecz wiernie trwać przy Bogu. Nie chodzi też o to, abyśmy chodzili za innymi ludźmi, szukając nowinek czy sensacji, lecz szli przez życie z Jezusem w świetle Ewangelii.

Jezu, pragnę wiernie trwać przy Tobie, żyć Ewangelią, aby nic nie zwiódło mojego serca.

**Środa,
26 listopada 2025
Bł. Jakuba Alberionego,
prezbitera, wspomnienie**

Łk 21, 12-19

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wystąpią przeciwko wam i będą was prześladować, wydając synagogom i wtrącając do więzień. Ze względu na moje imię poprowadzą was przed królów i namiestników. Będzie to dla was okazja do dawania świadectwa. Weźcie to sobie do serca, by nie przygotowywać wcześniej swojej obrony. Ja wam dam wymowę i mądrość, której nie będzie mógł się oprzeć ani przeciwstawić żaden wasz przeciwnik. Będą was wydawać nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele. A niektórych z was zabiją. Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. Ale nie zginie nawet włos z waszej głowy. Dzięki swej wytrwałości zyskacie wasze życie”.

UFAĆ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Wielu naszych braci w innych częściach świata doświadcza prześladowań. My co najwyżej możemy być wyśmiani, niezrozumiani czy odrzuceni z tego powodu, że nie wstydzimy się Jezusa i wiary w Niego. Dziś może nawet częściej niż z otwartą walką spotykamy się z chłodem i obojętnością wobec Boga. Jezus postrzega wszelkie trudności naszego życia jako okazję do składania świadectwa. Będzie ono tym bardziej wiarygodne, im bardziej będziemy słuchać Ducha Świętego. Gdy wytrzymamy napór lęku i otworzymy się na natchnienia Ducha, On nas poprowadzi ku pełni wolności w Nim.

Jezu, kiedy troszczę się o budowanie relacji z Tobą i dawanie świadectwa, Ty troszczysz się o całą resztę. Dziękuję!





Migracja pod lupą

Irlandzki rząd rozważa m.in. wydłużenie okresu, po upływie którego osoba mająca status uchodźcy może ubiegać się o obywatelstwo, z trzech do pięciu lat pobytu. Przymierza się także do wprowadzenia bardziej rygorystycznych kryteriów dotyczących łączenia rodzin w przypadku, gdy krewni dołączają do osoby mającej pozwolenie na pobyt w kraju. Planowane zaostrożenie procedur ma związek z ogłoszeniem w poniedziałek przez Wielką Brytanię reform w polityce migracyjnej.

Nakazy dla medyków

Rosja przyjęła ustawę wprowadzającą nakaz pracy w publicznej służbie zdrowia dla absolwentów szkół medycznych. Ustawa, która została już opublikowana w dzienniku urzędowym, pozwoli władzom kierować medyków do pracy w dowolne wybrane miejsca. Dokument ten dotyczy lekarzy rezydentów pobierających naukę na koszt państwa. Jeszcze jako studenci będą oni zobowiązani do podpisania umowy o odbyciu „stażu” ze wskazaną placówką medyczną, a następnie do podjęcia tam pracy po ukończeniu studiów. W przypadku naruszenia warunków porozumienia student będzie zobowiązany do zapłaty grzywny oraz uiszczenia dwukrotności czesnego za studia. Jeżeli odmówi podpisania takiej umowy, automatycznie traci prawo do bezpłatnej edukacji.

Węgry wzmacniają obronę

Węgry kupią od Stanów Zjednoczonych radary dalekiego zasięgu do obserwacji przestrzeni powietrznej. Zakupy te są realizowane ze źródeł krajowych w ramach długoterminowego planu rozwoju sił zbrojnych Węgier.

Tańsza żywność

Prezydent USA Donald Trump podjął decyzję o zniesieniu ceł na niektóre importowane produkty spożywcze. Biały Dom opublikował listę produktów objętych rozporządzeniem – to kawa, herbata, banany, pomidory, wołowina, kakao, przyprawy, owoce tropikalne i soki owocowe. Lista obejmuje również niektóre nawozy. Administracja poinformowała, że prezydent podjął decyzję po uwzględnieniu wewnętrznego popytu na konkretne towary i że wewnętrzne zdolności produkcji pewnych produktów rolnych są niewystarczające.

Włodzimierz Czarzasty nowym Marszałkiem Sejmu RP

Sejm wybrał Włodzimierza Czarzastego na funkcję Marszałka Sejmu RP. Za jego kandydaturą głosowało 236 posłów, przeciw było 209 posłów, dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Włodzimierz Czarzasty jest współprzewodniczącym partii Nowa Lewica. Dotychczas pełnił funkcję wicemarszałka Sejmu IX i X kadencji.

Kandydaturę Włodzimierza Czarzastego przedstawił Sejmowi wicepremier i poseł klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski. „Włodzimierz Czarzasty jest człowiekiem dialogu, kultury i odpowiedzialności. Konsekwencja w pracy, konsekwencja w służbie publicznej, konsekwencja w obronie wartości, które od lat nie tracą dla niego znaczenia. To sprawiedliwość społeczna, równe szanse, solidarność społeczna i w końcu demokracja oparta na dialogu, a nie na konflikcie” – powiedział. Podkreślił też, że jako wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty prowadził obrady z szacunkiem dla procedur, z



żelazną konsekwencją i z poczuciem humoru, które potrafi rozładować nawet najbardziej napiętą atmosferę.

Tuż po wyborze marszałek Włodzimierz Czarzasty powiedział: „Jestem członkiem tej koalicji, wspieram tę koalicję i będę twardym, lojalnym, przewidywalnym elementem tej koalicji”. Dziękując za wybór na funkcję Marszałka Sejmu, wyraził uznanie dla sposobu jej pełnienia przez swojego poprzednika pośta Szymona Hołownię.

Zgodnie z tradycją bezpośrednio po wyborze marszałek Włodzimierz

Czarzasty objął zwierzchnictwo nad Strażą Marszałkowską. Uczcił też pamięć parlamentarzystów, którzy zginęli podczas II wojny światowej i w katastrofie smoleńskiej i złożył kwiaty m.in. przed tablicą upamiętniającą marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego.

W miejsce Włodzimierza Czarzastego posłowie wybrali także nowego wicemarszałka Sejmu, którym został Szymon Hołownia, poprzedni marszałek Sejmu.

Fot. Piotr Molęcki/
Kancelaria Sejmu

Premier: ustalono osoby odpowiedzialne za akt dywersji na kolei

Intensywna praca polskich służb, policji i prokuratury pozwoliła ustalić osoby odpowiedzialne za akt dywersji na kolei – poinformował we wtorek w Sejmie premier Donald Tusk.

Premier Donald Tusk podkreślił, że informację, jaką przedstawia w Sejmie, otrzymał na podstawie artykułu ustawy o prokuraturze, za pośrednictwem prokuratora generalnego, w porozumieniu ze służbami specjalnymi i szefostwem policji.

– Chodzi o to, by podać informację możliwie dokładną (...), a równocześnie, by w żaden sposób nie utrudnić żadnej operacji postępowania prokuratury i służb – powiedział premier.

Incydenty na kolei. Premier Tusk o szczegółach

Podkreślił, że intensywna praca policji i prokuratury pozwoliła ustalić osoby odpowiedzialne za akt dywersji.

Na trasie Warszawa – Dorohusk doszło 15-17 listopada do dwóch aktów dywersji. Podczas pierwszego, w miejscowości Mika (woj. mazowieckie, pow. garwoliński), eksplozja ładunku wybuchowego zniszczyła tor kolejowy. W innym miejscu, niedaleko stacji kolejowej Gołęb (pow. puławski, woj. lubelskie) w niedzielę, pociąg z 475 pasażerami musiał nagle hamować z powodu uszkodzonej linii kolejowej.

We wtorek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządowego komitetu ds. bezpieczeństwa z udziałem dowódców wojskowych, szefów służb i przedstawiciela prezydenta. W poniedziałek śledztwo w

sprawie aktów dywersji o charakterze terrorystycznym, skierowanych przeciwko infrastrukturze kolejowej i popełnionych na rzecz obcego wywiadu, wszczęła prokuratura.

Akt dywersji na torach. Tusk: osoby podejrzewane to obywatele Ukrainy

Ustalono osoby to dwóch obywateli Ukrainy działających i współpracujących od dłuższego czasu z rosyjskimi służbami – powiedział premier Donald Tusk, przedstawiając informację w sprawie aktu dywersji na infrastrukturę krytyczną na linii kolejowej nr 7 Warszawa-Lublin.

Premier podkreślił, że zdarzenia te „miały charakter intencjonalny, miały swoich sprawców i ich celem było doprowadzenie do katastrofy w ruchu kolejowym”.

– Ustalono osoby to dwóch obywateli Ukrainy działających i współpracujących od dłuższego czasu z rosyjskimi służbami. Jest to ustalenie naszych służb i prokuratury, a także wynika to ze współpracy z naszymi służbami sojusznymi – przekazał Tusk.

Dodał, że ustalone są ich tożsamości, jednak ze względu na prowadzone operacje nie może ujawnić ich nazwisk.

Wyjaśnił, że jedna z podejrzanych osób to obywatel Ukrainy skazany przez sąd we Lwowie w maju tego roku za akty dywersji. Drugi podejrzany to mieszkaniec Donbasu. – Przedostał się z Białorusi do Polski razem z pierwszym podejrzanym jesienią tego roku – dodał premier.

Tusk: ładunek wybuchowy eksplodował podczas przejazdu pociągu towarowego

Eksplozja ładunku wybuchowego nastąpiła 15 listopada o godz. 20.58 podczas przejazdu pociągu towarowego Warszawa – Puławy – poinformował w Sejmie premier Donald Tusk. Dodał, że nieskuteczna okazała się wcześniej próba wykolejenia pociągu za pomocą obejmy stalowej.

– Akty dywersji przebiegały w odstępach czasowych. Pierwszy polegał na zamontowaniu na torze obejmy stalowej, która miała prawdopodobnie doprowadzić do wykolejenia pociągu. Zdarzenie to miało zostać utrwalone przez zamontowany w obrębie torowiska telefon komórkowy z powerbankiem – przekazał posłom premier.

Dodał, że próba ta „okazała się na szczęście zupełnie nieskuteczna”.

Do drugiego zdarzenia doszło 15 listopada o godz. 20.58. Zarejestrowała je kamera monitoringu.

– Ładunek wybuchowy typu wojskowego C4 został zdetonowany przy pomocy urządzenia inicjującego poprzez kabel elektryczny długości 300 metrów. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono także pewną ilość materiału wybuchowego, który nie zdetonował – powiedział szef rządu.

Podał, że ładunek ten eksplodował podczas przejazdu pociągu towarowego relacji Warszawa – Puławy, „nie doprowadzając do jego wykolejenia, a jedynie do niewielkiego uszkodzenia podłogi wagonu”.



Polska otwiera przejścia

Przejścia graniczne z Białorusią w Kuźnicy i Bobrownikach w północno-wschodniej części Polski zostały ponownie otwarte o północy w poniedziałek. Polska ma nadzieję, że decyzja ta pomoże w ożywieniu gospodarczym regionu. Polska zamknęła przejście graniczne w Kuźnicy w listopadzie 2021 roku. Natomiast przejście graniczne w Bobrownikach zostało zamknięte w lutym 2023 roku. Urzędnicy poinformowali również o konsultacjach z lokalnymi władzami i przedsiębiorcami, którzy od dawna apelują do rządu o przywrócenie przynajmniej jednego połączenia drogowego z Białorusią.

Energetyczna brama Polski

Rozpoczyna się rozbudowa gdańskiego Naftoportu. To kluczowy obiekt dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Spółka Naftoport oraz Zarząd Morskiego Portu Gdańsk podpisały z polską firmą DORACO umowę dotyczącą budowy szóstego stanowiska przeładunkowego w terminalu. W zeszłym roku terminal Naftoportu obsługiwał 489 tankowców i przeładunkowo ponad 40 mln ton ropy i paliw.

BohaterONy rozdane

W Warszawie odbyła się gala Nagrody BohaterONy 2025 im. Powstańców Warszawskich. BohaterON to projekt, którego celem jest uhonorowanie uczestników powstania warszawskiego oraz promowanie historii Polski XX. Nagroda przyznawana jest w ośmiu kategoriach: firma, instytucja, nauczyciel, osoba publiczna, dziennikarz, organizacja non profit, pasjonat oraz twórca.

Uznanie dla dyplomatów

Szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski przyznał specjalne nagrody pracownikom MSZ. Konsulem Roku 2025 została Renata Kowalska, konsul RP w Londynie, a laureatem Nagrody za osiągnięcia w dyplomacji publicznej i komunikacji medialnej Jarosław Godun, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie. Doceniono także osoby i zespoły, które ponadstandardowo zaangażowały się w projekty infrastrukturalne promujące wizerunek Polski. Łącznie, z okazji Dnia Służby Zagranicznej, uhonorowano 23 pracowników resortu.

WIEM WIĘCEJ

Black Friday – czy i jak warto kupować?

Zakupy w Black Friday mogą się opłacać – szczególnie wtedy, gdy kupujemy zaplanowane wcześniej produkty, a nie ulegamy impulsom. Największe okazje dotyczą zazwyczaj elektroniki. Z drugiej strony – nie brakuje sztucznych promocji, a sama atmosfera „wyścigu o okazje” sprzyja niepotrzebnym wydatkom, dlatego warto zachować zdrowy rozsądek. W 2025 roku pojawia się też nowe wyzwanie: sztuczna inteligencja, którą część sprzedawców wykorzystuje do manipulowania cenami czy generowania fikcyjnych opinii.

Przed zakupem dobrze jest porównać ceny produktu w różnych sklepach oraz prześledzić, jak kształtowały się one w ostatnich tygodniach czy miesiącach. Dzięki temu łatwiej ocenić, czy obniżka jest faktyczna, a nie wynika z wcześniejszego, sztucznego podniesienia ceny. Prosta analiza trendu cenowego pozwala uniknąć nieuczciwych praktyk.

Sztuczna inteligencja coraz częściej wpływa na zakupy online. Z jednej strony może usprawniać wyszukiwanie, pomagać w interpretacji recenzji czy dobierać produkty pod kątem potrzeb użytkownika. Z drugiej – bywa narzędziem do manipulowania cenami lub publikowania nieautentycznych opinii. Z tego powodu warto korzystać z rozwiązań, które wspierają transparentność i ułatwiają podejmowanie świadomych decyzji.

Nowoczesne wyszukiwarki oparte na AI pozwalają formułować zapytania w naturalny sposób. Zamiast wpisywać pojedyncze słowa kluczowe, można opisać swoje oczekiwania, a system dopasuje produkty do konkretnej sytuacji. To skraca czas poszukiwań i zwiększa dokładność wyników.

Aby dodatkowo ograniczyć wydatki, warto korzystać z legalnych kuponów promocyjnych, powiadomień o spadkach cen oraz aplikacji, które gromadzą aktualne oferty w jednym miejscu. To wygodny i bezpieczny sposób na monitorowanie promocji oraz unikanie nieaktywnych lub podejrzanych kodów.

Prawdziwe okazje nie wymagają pośpiechu, lecz świadomego podejścia. Porównywanie cen, weryfikowanie opinii, analiza historii cen i korzystanie z narzędzi wspieranych przez AI pozwalają uniknąć marketingowych pułapek.

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, a technologia – jeśli użyć jej rozsądnie – może stać się najlepszym sprzymierzeńcem w poszukiwaniu uczciwych, realnych promocji.

A TO CIEKAWIE...

24 listopada przypadają katarzynki – odpowiednik nadchodzących andrzejek

Choć dziś w końcówce listopada mówi się głównie o andrzejkach, w słowiańskiej tradycji istniało także święto przeznaczone dla kawalerów – katarzynki. Podczas gdy wróżby andrzejkowe praktykowane są do dziś, katarzynki niemal całkowicie zniknęły z obyczajowości.



Katarzynki obchodzono w nocy z 24 na 25 listopada, w wigilię św. Katarzyny Aleksandryjskiej – patronki m.in. cnotliwych kawalerów poszukujących wybranki i marzących o szczęśliwym małżeństwie. Właśnie wtedy młodzi mężczyźni odprawiali wróżby matrymonialne, które miały im pomóc poznać przyszłą żonę. W przeciwieństwie jednak do dobrze znanych andrzejkowych zwyczajów, takich jak lanie wosku, wróżby katarzynkowe nie były tak ujednolicone ani charakterystyczne. Istniała np. wróżba z gałązką wiśni lub czereśni. Jeśli ucięta w dniu św. Katarzyny i wstawiona do wody zakwitła w Boże Narodzenie, zwiastowało to ślub i wesele w najbliższej przyszłości.

Największą popularność katarzynki zyskały na wsiach w XVIII i XIX wieku. Jak wskazują etnologowie, same wróżby nie miały dla młodych mężczyzn dużej wagi – stanowiły raczej pretekst do spotkań i zabawy. Wynikało to z ówczesnych realiów: to mężczyzna lub jego rodzina decydowali o wyborze przyszłej żony, więc przewidywanie przyszłości w tej sferze nie miało dla nich takiego znaczenia, jak dla dziewcząt podczas andrzejek.

Współcześnie słowo „katarzynki” najczęściej kojarzy się już nie z wróżbami, lecz z toruńskimi piernikami. W XIX wieku właśnie 25 listopada rozpoczynał się w Toruniu sezon na pierniki. Przy bramie św. Katarzyny odbywał się jarmark, na którym sprzedawano charakterystyczne ciasteczka o kształcie sześciopoliom.

Związana jest z nimi popularna legenda. Gdy toruński piernikarz poważnie zachorował, jego córka Katarzyna postanowiła wypiekać pierniki za niego. Nie mogąc znaleźć ojcowskich foremek, wycinała ciasto cynowym kubkiem, układając okrągłe kawałki na blasze jeden przy drugim, by zaoszczędzić miejsce. W trakcie pieczenia części ciasta połączyły się, tworząc charakterystyczny zlepek. Tak powstały znane do dziś katarzynki.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1339

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 25 listopada 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

łupina		topór wojenny Indian Ameryki Północnej	smukłe drzewo	9	gruby wafel	...	Pank, zespół rockowy	część meczetu	dawniej fałsz
w ręku górnika	13								2
					przylega do stępki		dom z ogrodem	prawy dopływ Bzury	
jeszcze nie kwartet		wada		3		5			
				pudełko przy kimonie	12	sunnicki teolog			
linia z kątami		do odkażania z Bama-ko					dekret carski	furia, obłęd	
						lx dla fizyka			
11						suwak			
myszoryjek			pled		prohibicja	4			
sypialnia waćpani	8						prawa lub przywileje	włókno na sweter	
				księga księdza					7
				„h” z krzyżykiem					
model małego renault		papieska korona	15				brzegowiec	krzemowódor	
			budynek dla świni		rodzaj sklepu				
spaja blachy				1		nacięcie, rowek blisko Jawy			14
budka z prasą			materiał w minie morskiej						
						Scully, agentka FBI	6		
10									
film o duchach			duży pies stróżujący				16		

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł powieści H. Jamesa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1338: **Wiedza nie ma właściciela.**

Nagrodę wylosowała **Stanisława Wołodkiewicz z Czarnego Boru.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Magda Knedler „Tam, gdzie jest miejsce przy stole”

Po dziesięciu latach życia z manipulującym i kontrolującym Krzysztofem Emilią nie ma przyjaciół i znajomych, a na wieczną krytykującą matkę nie może liczyć. Gdy wstaje od wigilijnego stołu i wychodzi w cichą noc, wie, że do domu nie wróci. Postanawia zacząć życie od nowa. Rozwija swoją działalność logopedyczną, wynajmuje pokój. Zaprzyjaźnia się z dopiero co poznanymi ludźmi: Andrzejem – samotnie opiekującym się córką, Tereską – która odeszła od męża, Arturem – o dramatycznej przeszłości, i paroma innymi Wrocławianami. Każde z nich ma jakąś opowieść, własną traumę do przeżycia i drogę do przebycia. Spragnieni uczuć i bliskości innych osób organizują comiesięczne spotkania nawiązujące do wigilii i... rozwiązują swoje problemy.

Krzysztof śledzi, osacza i nie odpuszcza. Czy Emilii uda się od niego uwolnić? Kim jest Aneta, jej nowa pacjentka? Kto rzucił cegłą w dom Artura? Dlaczego z rodziną to najlepiej tylko na zdjęciu?



Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

140. rocznica urodzin Kazimierza Sosnkowskiego, działacza niepodległościowego wojskowego, polityka, generała WP

Zaufany współpracownik Marszałka Piłsudskiego

Urodził się 19 listopada 1885 roku w Warszawie. W tym czasie miasto to znajdowało się w zaborze rosyjskim, dlatego też pierwszą szkołą Kazimierza było gimnazjum rosyjskie. Podejrzenie władz rosyjskich o spiskowanie przeciwko zaborcy zmusiło go do zmiany miejsca edukacji. W Petersburgu ukończył 12-klasowe gimnazjum z wyróżnieniem.

W Brzezynach pod Warszawą poznał Józefa Piłsudskiego i za jego przykładem postanowił zaangażować się w działalność polityczną w Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1904 roku, wstępując do Polskiej Partii Socjalistycznej, rozpoczął działalność u boku Józefa Piłsudskiego, z którym nie tylko współpracował, ale i zaprzyjaźnił się. Następnie wstąpił do Organizacji Bojowej PPS, gdzie szybko pięł się po szczeblach kariery. Został komendantem organizacji na okręg warszawski, kierując m.in. działaniami z 15 sierpnia 1906 roku i zmuszając Rosjan do wycofania się ze stolicy. Wkrótce objął stanowisko dowódcy okręgów radomskiego i zagłębinowskiego. W 1908 roku został członkiem rady głównej Związku Walki Czynnej założonego w tym samym roku przez Piłsudskiego.

W 1910 roku Sosnkowski współtworzył Związek Strzelecki, zostając zastępcą komendanta głównego i szefem sztabu tej organizacji. W ciągu ostatnich lat przed wybuchem światowego konfliktu Sosnkowski i Piłsudski czynili przygotowania do walki zbrojnej po stronie jednego z zaborców. Koncepcja poparcia dla Austro-Węgier lansowana przez Piłsudskiego została ochoczo przyjęta przez jego podopiecznego. Podczas I wojny światowej obaj przyczynili się do stworzenia Legionów. Sosnkowski służył pod dowództwem Józefa Piłsudskiego w Legionach Polskich, pełniąc rolę zastępcy dowódcy 1. pułku piechoty, a następnie I Brygady. 9 października 1914 roku został awansowany do

stopnia podpułkownika. Dowodził w bitwie pod Łowczówkami oraz pod Bidzinami. W 1916 roku jego szlak bojowy wytyczały zmagania



pod Makarowem, Kowalikami czy Czartoryskim. 10 maja zostaje awansowany do stopnia pułkownika. 26 września 1916 roku, po rezygnacji Piłsudskiego, Sosnkowski został dowódcą I Brygady. Niecały rok spędził na tym stanowisku, gdyż po kryzysie przysięgowym został aresztowany 22 lipca 1917 roku i osadzony w twierdzy w Magdeburgu, gdzie uwięziono również Piłsudskiego. Obaj wojskowi zostali zwolnieni 8 listopada 1918 roku, gdy państwo polskie niemalże odzyskało już niepodległość. 10 listopada powrócili do Warszawy – Sosnkowski został dowódcą Okręgu Warszawa, a Piłsudski objął stery rządów państwem. W praktyce Sosnkowski jest w tym czasie drugą osobą po Piłsudskim w hierarchii ważności wojskowych odradzającego się Wojska Polskiego. Od marca 1919 roku był członkiem rządu, obejmując posadę wiceministra spraw wojskowych. Wprawdzie Piłsudski proponował mu stanowisko ministra, jednakże były podopieczny nie przyjął tak zaszczytnej funkcji.

Szybko dał się poznać jako świetny organizator, kładąc podwaliny pod utworzenie jednolitego Wojska Polskiego. Co więcej, wysoka funkcja umożliwiła mu poznanie od środka podstaw działania armii i dyplomacji. 21 kwietnia 1920 roku,

w obliczu groźby bolszewickiej, Piłsudski mianował Sosnkowskiego generałem dywizji. Od kwietnia do sierpnia młody generał sprawował dowództwo Armii Rezerwowej, organizując tyły i zaplecze frontu. Odznaczony się podczas obrony Warszawy w sierpniu 1920 roku. 10 sierpnia, niemalże w przeddzień bitwy warszawskiej, został mianowany ministrem spraw wojskowych. Stanowisko ministra spraw wojskowych sprawuje do lutego 1924 roku. W tym czasie zaangażował Polaków w walkę w III Powstaniu Śląskim, był jednym z negocjatorów warunków traktatu ryskiego. Wspomniane stosunki polsko-francuskie zostają zacieśnione także poprzez zawarcie umowy o pożyczkę dla Wojska Polskiego, co umożliwiło Sosnkowskiemu prowadzenie dalszej rozbudowy. 17 lutego 1924 roku złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Rozpoczęła się działalność w charakterze członka Rady Wojennej oraz dowódcy Okręgu Korpusu VII w Poznaniu. Po odwołaniu pracował także jako przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów podczas konferencji. Mimo iż nie poparł Piłsudskiego w maju 1926 roku, wciąż cieszył się jego zaufaniem. W 1927 został inspektorem Armii „Podole” i „Wołyń”, a w 1928 Armii „Polesie”. Wkrótce Sosnkowski objął urząd szefa Komitetu do Spraw Uzbrojenia i Sprzętu. Na tym stanowisku generał znajdował się aż do wybuchu II wojny światowej.

Od 16 lipca 1936 roku pełnił także funkcję Protektora Ligi Morskiej i Kolonialnej. Kampania wrześniowa rozpoczęła się dla niego fatalnie, musiał siedzieć bezczynnie i patrzeć na kolejne klęski wojsk polskich. Dopiero 10 września otrzymał propozycję objęcia niewielkiego znaczącego stanowiska, lecz odrzucił ją. Naza jutrz marszałek Edward Rydz-Śmigły mianował go dowódcą Frontu Południowego. Faktycznie kierował tylko poczynaniami Armii „Karpata”, z którą podążał na Lwów. Armie „Małopolska” i „Kraków” w praktyce nie weszły pod zarządek Sosnkow-

skiego. 22 września jego jednostki zostały nie tylko rozbite, ale i odcięte od dowódcy. Sosnkowski zmuszony był przekradać się do Francji. 4 października udało się mu dostać na Węgry, stamtąd ruszył do Francji. Po przybyciu do tego kraju wszedł w skład rządu zorganizowanego przez gen. Władysława Sikorskiego jako minister bez teki. Jednocześnie prezydent Władysław Raczkiewicz wyznaczył go na swego następcę. W przypadku śmierci Raczkiewicza to Sosnkowski miał zostać prezydentem. Obok tego został mianowany przewodniczącym Komitetu do Spraw Kraju oraz Komitetu Politycznego Rady Ministrów. Po utworzeniu Związku Walki Zbrojnej został jego komendantem. Sama organizacja została utworzona przy dużym udziale Sosnkowskiego, który był współtwórcą zaplecza organizacyjnego i struktury ZWZ. Gdy Rząd RP na uchodźstwie musiał uciekać z Francji, Sosnkowski stracił posadę dowódcy ZWZ. Sikorski, Wódz Naczelny, tłumaczył to koniecznością obsadzenia czołowych stanowisk w ZWZ przez ludzi będących w kraju, aby efektywniej sprawowali te funkcje. Decyzja ta zresztą była konsultowana z gen. Sosnkowskim. Niestety, narastały antagonizmy na linii Sosnkowski-Sikorski. Osiągnęły swoje apogeum po podpisaniu układu Sikorski-Majski 30 lipca 1941 roku. Na znak protestu Sosnkowski ustąpił z rządu. Powodem był spór z Wodzem Naczelnym o nieuregulowanie sprawy polskiej granicy na wschodzie. Właściwie przez dwa lata Sosnkowski ponownie znalazł się w cieniu, głośno wyrażając dezaprobatę dla posunięć rządu Sikorskiego. Dopiero po katastrofie lotniczej z 4 lipca 1943 roku, w wyniku której zginął Władysław Sikorski, Sosnkowski powrócił do aktywnego życia politycznego i 8 lipca został mianowany Naczelnym Wodzem, zastępując dotychczasowego rywala. Znowu mógł działać na rzecz Polskich Sił Zbrojnych, maksymalnie wykorzystując poten-

cjał polonijny. Stara się w tym czasie wymusić na sojusznikach aktywną pomoc dla Armii Krajowej, walczącej w podziemiu z okupantem. Generał dał się poznać sojusznikom jako nieprzejednany wróg porozumienia z Sowietami, przynajmniej na radzieckich warunkach. Często głośno wyrażał swój sprzeciw i mocno protestował posunięcia Brytyjczyków i Amerykanów, którzy nie kwapili się do wsparcia sprawy Polski. Sosnkowski był jednak przeciwny wybuchowi Powstania Warszawskiego. Mimo to 1 sierpnia 1944 roku Polacy rozpoczęli walkę o wyzwolenie stolicy. Sosnkowski bezskutecznie zabiegał o przyznanie walczącej Warszawie pomocy alianckiej. Jego buńczuczne wypowiedzi doprowadziły do odwołania obietnicy następstwa po Raczkiewiczu. Sosnkowski odważył się nawet skrytykować przywódców państw sojuszniczych, za co 30 września 1944 roku został usunięty z pełnionego stanowiska Naczelnego Wodza. Premier Stanisław Mikołajczyk uległ w tym względzie naciskom Winstona Churchilla, który poczuł się szczególnie dotknięty rozkazem wydanym przez Sosnkowskiego do żołnierzy Polskiego Podziemia w dniu 1 września 1944 roku.

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, w listopadzie 1944 roku, Sosnkowski wyemigrował do Kanady, gdzie zamieszkał na stałe. Starał się działać na korzyść sprawy polskiej. Został zresztą wybrany następcą prezydenta Augusta Zaleskiego. Cieszył się sporym autorytetem wśród przywódców emigracyjnych stronnictw, wielokrotnie zażegnując narastające spory. Mimo to do końca życia nie sprawował już żadnej ważnej funkcji politycznej. Zmarł 11 października 1969 roku w Arundel. W 1992 roku urnę z jego prochami sprowadzono do Polski i symbolicznie pochowano w podziemiach archikatedry św. Jana w Warszawie.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
www.warhist.pl/biografie

Elisha Otis – wynalazca bezpiecznych wind, które umożliwiły budowę wieżowców

Elisha Otis był amerykańskim wynalazcą, który dokonał przełomu w dziejach budownictwa pionowego. To on opracował pierwszy skuteczny mechanizm bezpieczeństwa do wind, dzięki któremu kabina nie spadała nawet w razie zerwania liny.

Elisha Graves Otis urodził się 3 sierpnia 1811 roku w Halifaxie w stanie Vermont na północnym wschodzie USA. Od najmłodszych lat interesował się warsztatem i maszynami. Miał zaledwie 19 lat, kiedy wyjechał z rodzinnej farmy na północ i osiedlił się najpierw w Troy, a potem w Brattleboro, gdzie pracował przy różnych warsztatach i naprawach. Gdy mieszkał w Troy przeszedł zapalenie płuc, które niemal zabiło przyszłego przedsiębiorcę. W latach 1838-1845 mieszkał w Brattleboro, budując tam wozy i powozy – zdobywał dzięki temu

praktyczne doświadczenie w inżynierii warsztatowej.

W połowie lat 40. XIX wieku Otis przeniósł się do Albany, gdzie został głównym mechanikiem w fabryce ram łóżek. Już wtedy wykazywał się niezwykłą pomysłowością. W ciągu trzyletniej pracy w zakładzie opracował kilka urządzeń usprawniających produkcję mebli – na przykład system prowadnic przyspieszający składanie czterościennych łóżek. Jego konstrukcja hamulca bezpieczeństwa dla wagonów kolejowych oraz mechanizmy do usprawniania pracy turbin wodnych zostały opatentowane w tamtym okresie. Wszystkie te przedsięwzięcia przynosiły mu ceną umiejętność projektowania maszyn, choć nie zawsze gwarantowały sukces finansowy. Przełom w karierze Otisa nastąpił jednak dopiero wraz z przejściem do firmy Maize & Burns w

Yonkers na początku 1852 roku. Tam, poszukując sposobu na bezpieczne podnoszenie ciężkich ładunków, Otis skonstruował swój słynny bezpieczny podnośnik – pierwszą na świecie windę wyposażoną w automatyczny układ bezpieczeństwa.

Wynalazek Otisa szybko stał się przedmiotem publicznego zainteresowania. Już w 1853 roku – podczas wystawy przemysłowej w nowojorskim Crystal Palace – sam konstruktor odbył spektakularny pokaz działania windy. Wsiadł na otwartą platformę dźwigu, a następnie kazał ściąć linę podtrzymującą kabinę. Platforma spadła tylko kilka cali, po czym hamulec natychmiast ją zablokował. Przerazeni widzowie usłyszeli wtedy słynny okrzyk Otisa: Wszyscy bezpieczni, panie i panowie, wszyscy bezpieczni (All safe, ladies and gentlemen, all safe). W

ślad za tym wydarzeniem Otis i jego dwaj synowie – Charles i Norton – założyli w Yonkers warsztat zajmujący się produkcją nowych wind. W 1853 roku Otis sprzedał swój pierwszy dźwig (przeznaczony do przewożenia towarów), a wkrótce potem rozpoczął instalację pierwszych wind dla pasażerów. W 1854 roku Otis sprzedał osiem wind, a w kolejnym roku już piętnaście. Części do windy były produkowane w Yonkers, a następnie wysłane do klienta, gdzie lokalny instalator faktycznie montował ostateczne urządzenie w szybie klienta.

Pierwsza pasażerska winda Otisa została zainstalowana 23 marca 1857 roku w domu handlowym E. V. Haughwout przy Broadwayu 488 w Nowym Jorku. To właśnie właściciele budynków użyteczności dół i natychmiast ją zatrzymać. Elisha Otis zmarł w kwietniu 1861 roku na skutek

epidemii dyfterytu, w wieku zaledwie 49 lat. Tuż przed śmiercią zdążył opatentować kolejny silnik parowy dla wind, a jego wynalazek bezpieczeństwa stał się podstawą prosperującej działalności. Po jego śmierci firmę przejęli synowie, Charles i Norton Otis. Już w 1867 roku przekształcili oni warsztat w spółkę Otis Brothers & Company i zaczęli sprzedawać windy w całych Stanach Zjednoczonych. W 1898 roku spółka przyjęła nazwę Otis Elevator Company i wprowadziła do oferty pierwsze windy elektryczne oraz ruchome schody. W kolejnych dziesięcioleciach windy Otisa zostały zamontowane m.in. w nowojorskim Empire State Buildin, paryskiej Wieży Eiffela, a także w najwyższym budynku świata Burdza Chalifa w Dubaju.

Opr. Jan Lewicki
Na podstawie
www.historia.org

(Nie)grzeczne dzieci, czyli jakie?

Czasy się zmieniają, a my wciąż prawimy o grzecznych i niegrzecznych dzieciach. Ten skrót wiele upraszcza, ale równocześnie sporo gubimy po drodze. Przyjrzyjmy się, o co nam chodzi, kiedy mówimy o (nie)grzecznych dzieciach. Czym jest grzeczność oraz jak się wspierać w budowaniu relacji pełnych bezwarunkowej miłości?

Wszystkie dzieci nasze są

To hasło ma już swoją metrykalną dojrzałość. Słowem – ugruntowało się w społeczeństwie. Wydaje się,

a czasami nawet „ciosać”. Wciąż mamy dobre intencje, to oczywiste. Chcemy, aby dziecko umiało żyć w społeczeństwie, aby było... jakieś – tu pada litania tzw. dobrych cech. W kakofonii myśli łatwo zgubić to, co faktycznie ważne. Nasz dar ma swoją potencjalność, która jest gotowa do odkrycia. My, jako rodzice, mamy przywilej pierwszego odkrywcę, obserwatora i towarzysza rozkwitania naszych dzieci.

Rodzicielskie wyzwanie

Jednak zmienić stare nawyki i wykuć nowe to trudne zadanie. W pojedynkę może nas to przerosnąć,

ciebie, mamo, tato, babciu, dziadku, nauczycielko, jest to szybkie „jesteś (nie)grzeczny”. Dobrze jest wiedzieć, co jest grane, ale także dowiedzieć się, co ta etykieta „bycia grzecznym” czyni naszym dzieciom. Zasadniczo etykiety nie wspierają ludzi. Zabierają nam autentyczność, wolność, ciekawość, sprawczość. Wtłaczają nas w jakieś ramy, bez świadomości tego, jaki sens mają te ramy, bez ciekawości z perspektywy dziecka. Warto też uświadomić sobie, że rodzice, wychowawcy nie zawsze muszą być perfekcyjni, doświadczeni, bezbłędni. Często działamy „na automacie” (bez świadomości).



że we współczesnym świecie „przeżywa” swoją drugą młodość. Zasadniczo jest OK. Jego przekaz sprzyja trosce o dzieci i ich rozwój. Chcemy, aby dziecko mogło być dzieckiem (a nie małym dorosłym!), aby odkryło, kim jest, aby „pomnożyło swoje talenty” (por. Mt 25, 14-30), aby po prostu mogło być sobą. I tu robi się już trudniej, bo przecież „dzieci i ryby głosu nie mają”. Aktywują się nasze liczne przekonania, które nie zawsze wspierają wzajemny szacunek i pomagają budować bliskie relacje. Do tego dochodzą pęd codzienności, wyśrubowane cele, porównywanie. Skoro wszystkie dzieci są nasze, to rościmy sobie prawo do ich wychowywania. Dlatego tak często słyszymy klasyczne: „bądź grzeczny”, „jaka grzeczna dziewczynka”, „jesteś taki (nie)grzeczny”, „gdybyś była grzeczna...”, „jak będziesz grzeczny, to kupię ci...”. Niewątpliwie mamy dobre intencje. Co jednak stoi za tym „magicznym” słowem „grzeczny”? Oto jest pytanie.

Dziecko jest darem

Gdy rodzi się dziecko, mówimy o błogosławieństwie. Małństwo jest przytulane, kołysane, zabawiane, noszone na rękach. Skoro jest darem, to go przyjmujemy. Troszczymy się o ten dar. Chociaż nie do końca znamy jego bezcenną wartość, to zasadniczo przyjmujemy go z dobrodziejstwem inwentarza, bez fanaberii, że coś jest z nim nie tak. Kiedy nasz dar ma 2 lata, nie wiadomo skąd pojawiają się w nas myśli, aby zacząć go „naprawiać”,

dlatego warto szukać wsparcia wśród ludzi, z którymi mamy wspólnotę wartości i celów. Jest mnóstwo nurtów wychowawczych, zasad i narażeń. Każdy może wybrać coś dla siebie i swoich dzieci. Nie wszystko jest dla wszystkich dostępne, godne zaufania. Dlatego sprawdzajmy, bierzmy odpowiedzialność i wybierajmy, pozostając wolnymi w swoich wyborach. Nie „przyklejamy” się do jednej strategii, która świetnie działa u znajomych, ale nie sprawdza się w naszym domu, albo odwrotnie. Jako rodzice dzielimy się doświadczeniami, ale nie bierzmy nic w ciemno – bo ktoś tak powiedział i tak już musi być. Jednocześnie nie nawracajmy nikogo na siłę, dając „jedyny słuszny” klucz do wychowania młodego pokolenia.

(Nie)grzeczne, czyli jakie?

W słowniku języka polskiego „grzeczny” oznacza dobrze wychowany, a wobec dzieci – posłuszny i spokojny. Konia z rządem dziecku, które wie, o co chodzi. I które jest w stanie sprostać tym oczekiwaniom. Jak ma wyrażać siebie, aby mieć akceptację rodziców, nauczycieli? A może autentyczność i przynależność się wykluczają? Jeśli tak właśnie jest, to gdzie ukryć energię ciekawości świata, która w danej chwili nie podoba się dorosłym? A jak się nie uda pozamykać uczuć w małym sercu, to jak inaczej zdobyć akceptację dorosłych? Te wszystkie pytania to codzienność (nie)grzecznego dziecka opisana językiem dorosłych. Warto się zastanowić, czym dla

Warto się zatrzymać i zastanowić jaka jest intencja naszego działania, dlaczego to robimy. W tej perspektywie jest przestrzeń na błędy, na rodzicielskie „nie wiem”, na uznanie, że potrzebuję wsparcia, odpoczynku, na „przepraszam” z ciekawością skierowaną na dziecko. Ciekawość siebie i drugiego człowieka pozwala razem dotrzeć do rozwiązań, w których są uwzględnione potrzeby obu stron. „Akcja-frustracja” jest informacją, że dzieje się coś ważnego, co potrzebuje troski ze strony dorosłego. Tak, dorosłego, nie dziecka! Dlatego mama/ tata/ nauczycielka/ wychowawca – mają tu kluczową rolę. Jeśli ją podejmą, będą w stanie wrócić do punktu, z którego chcą działać, do akceptacji bez zasługiwania, bez oczekiwania na kajanie się dziecka. „Przepraszam” ma sens, ma swoją głębię. Odkryjmy ją sami i przekażmy ten skarb naszym dzieciom.

Wychowanie

Lubię patrzeć na wychowanie w perspektywie dobra. Dziecko, tak jak każdy z nas, jest dobre samo w sobie. Towarzyszymy mu, aby odkryło swoje talenty – i to jest nasza najważniejsza rola w wychowaniu. W tym niezwykłym procesie nie jesteśmy osamotnieni. Korzystając z dostępnego wsparcia duchowego, psychologicznego i fizycznego, sami siebie rozwijamy. Dzieci są w tym naszymi najlepszymi przewodnikami.

Na podst. niedziela.pl
Fot. pixabay.com

Limonka sposobem na pozbycie się zacieków i osadów w muszli klozetowej

Skutecznym rozwiązaniem na uporządkowanie i zniwelowanie żółtawych zacieków oraz osadów w muszli klozetowej jest użycie limonki.



Przyjemny zapach limonki nie jest jedynym atutem tego cytrusowego owocu. Limonka jest dobra także jako środek uporania się z nieczystościami.

Do właściwości czyszczących limonki należy również jej zdolność do zwalczania bakterii i dezynfekowania, co jest podstawą np. dbania o czystość muszli klozetowej.

W przypadku usunięcia żółtawych zacieków oraz osadów, które samoczynnie powstają, a których zwalczanie jest bardzo uciążliwe, limonka sprawi, że zwalczanie nieestetycznych nalotów będzie szybkie i efektywne.

Aby wyczyścić toaletę domowym sposobem przy pomocy limonki wystarczy przygotować trzy lub cztery owoce. Następnie wycisnąć z nich sok i odstawić. Sok przy okazji można wykorzystać do przygotowania napojów albo deserów, ponieważ do czyszczenia od zacieków i umycia muszli potrzebne są wyłącznie skórki z limonki.

Skórki należy pokroić na mniejsze kawałki, włożyć do blendera i wlać odrobinę wody. Po zmiksowaniu wlać kolejną porcję wody. Całość musi mieć objętość około 600-800 mililitrów. Uzyskany preparat trzeba odstawić na pięć minut, a po tym czasie przecedzić na gęstym sitku.

W ten sposób uzyskaną z limonki wodą zalać wnętrze toalety i zostawić na noc, a z rana wystarczy tylko przetrzeć szczotką do czyszczenia klozety i to wystarczy, by muszla znowu lśniła i pięknie pachniała.

Fot. pixabay.com

Metody na zapchany zlew

Niedrożność rur mogą spowodować resztki jedzenia czy inne odpadki. Przeczyścić to możemy za pomocą domowych sposobów.

Najczęstszym powodem zatkania zlewu są resztki jedzenia lub włosy, które zostają w odpływie. By odetkać zatkaną umywalkę, sięgnijmy po naturalne środki domowe, które nie uszkodzą powłoki zlewu czy rur.

Soda oczyszczona to substancja lekko żrąca, która bez problemu upora się z zatkany zlewem. Dodatkowo pochłania brzydkie zapachy, które mogą tworzyć zalegające resztki jedzenia. Wystarczy wsypać pół szklanki sody do odpływu i zalać wrzątkiem. Po upływie 15 minut substancję należy spłukać bieżącą wodą i dokładnie wymyć zlew. Jeśli resztki jedzenia nadal zalegają w odpływie, powtórz tę czynność.

Kolejną propozycją jest połączenie octu i soli. Wystarczy do szklanki octu nasypać dwie łyżki stołowe soli i wymieszać. Następnie zagotować wodę



w czajniku i wrzątek wlać do zatkanego zlewu. Potem wlać przygotowaną wcześniej mieszankę i odczekać kwadrans, by mogła zacząć działać. Dla bezpieczeństwa zaleca się położyć na odpływ talerzyk, gdyż specyfik ten ma silne działanie na drogi oddechowe. Po upływie wyznaczonego czasu opłukać zlew gorącą wodą i wytrzeć do sucha ścierką kuchenną.

Aspiryna w połączeniu z gorącą wodą daje spektakularne efekty. Należy wrzucić trzy pokruszone tabletki aspiryny do odpływu i zalać gorącą wodą. Odczekać kilka minut, aż zacznie działać. Pamiętajmy jednak, że podobnie jak w przypadku wcześniejszych metod, trzeba zachować ostrożność. Aspiryna ma silną reakcję chemiczną, szczególnie jeśli dodamy do odpływu trochę sody lub octu.

Silne działanie żrące ma cola, dlatego warto ją zastosować do udrożnienia rur. Ponadto substancje zawarte w tym produkcie pomogą usunąć zalegający resztki osadu, gromadzące się na brzegach zlewu. Wlejmy do odpływu około pół litra specyfiku i odczekajmy kilka minut. By efekt był lepszy, można dodać do rur trochę przegotowanej wody. To pozwoli na szybsze i skuteczniejsze udrożnienie odpływu. Warto zabezpieczyć otwór, gdyż mieszanka może bulgotać i rozpryskiwać się na całą powierzchnię zlewu.

Swoje miejsce w każdym domu powinna znaleźć niezawodna przepychaczka. Poradzi sobie ona z resztkami odpadów, których nie udało się usunąć z rur za pomocą specyfików. Ale pamiętajmy, że w przypadku większego zatoru trzeba rozkręcić rury lub zadzwonić po hydraulika.

Na podst. interia.pl
Fot. pixabay.com

KONFERENCJA

„Palma-ambasadorka regionu”

Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie poświęcone jednej z najbardziej rozpoznawalnych i symbolicznych tradycji kulturowych regionu – palmie wileńskiej i kurpiowskiej.

Konferencja zgromadzi badaczy, twórców ludowych, przedstawicieli instytucji kultury oraz miłośników dziedzictwa z Litwy i Polski, by wspólnie przyrzeć się bogactwu tej wielowiekowej tradycji oraz jej roli we współczesnym świecie.

Spotkanie będzie okazją do odkrycia historii palmarstwa, jego znaczeń symbolicznych, technik, ewolucji form oraz wyzwań, jakie stoją przed twórcami w obliczu dynamicznych zmian społecznych. Uczestnicy poznają też różnice i podobieństwa pomiędzy tradycją kurpiowską a wileńską, które – mimo odmiennych kontekstów – pozostają ważnym elementem tożsamości lokalnych społeczności.

W programie znajdują się prelekcje uznanych specjalistów i praktyków:

Skirmantė Vaitkevičiūtė, Janiny Norkūnienė, prof. Gustawa Juzali, Justyny Ostrowskiej, dr Grażyny Gołubowskiej.

Ich wystąpienia przybliżą zarówno naukowe spojrzenie na tradycję palmiarską, jak i żywe doświadczenia przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Konferencja odbywa się niemal w przededniu wpisania palmy wileńskiej na Listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, co dodatkowo podkreśla wyjątkowość i aktualność tematyki spotkania. To doskonała okazja do rozmowy o ochronie tej cennej tradycji, wymiany doświadczeń między mistrzami rzemiosła, a także do wspólnego zastanowienia się nad przyszłością sztuki palmiarskiej.

Wydarzenie prowadzone będzie w języku polskim i litewskim, z troską o pełną dostępność treści dla uczestników z obu krajów.

Dodatkową atrakcją będzie wystawa obrazów stworzonych podczas plenerowych warsztatów „Palma pędzlem uwita”, prezentująca artystyczne interpretacje motywu palmy wileńskiej i kurpiowskiej oraz współczesne spojrzenie na tę tradycję.

Konferencja realizowana jest w ramach programu Interreg Litwa–Polska „Wicie palm – rozwój turystyki kulturowej w celu zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego i poprawy dobrobytu społecznego mieszkańców rejonu wileńskiego (LT) i gminy Rozogi (PL)”.

**20 listopada 2025 r.
o godz. 12.00**

**Centrum Rzemiosła
Tradycyjnego
w Dworze Houwaltów
w Mejszagole**

Ul. Algirdo 4, Mejszagola, rej. wileński

Interreg



**Bendrai finansuoja
EUROPOS SĄJUNGA**

Lietuva – Lenkija



**Vilniaus
rajono
savivaldybė**



Ruszył nabór na Bon dla nauczyciela Polonijnego 2025

Właśnie wystartował nabór do projektu „Bon dla nauczyciela polonijnego 2025 Instytut Rozwoju Języka Polskiego”. Za jego tegoroczną edycję odpowiada Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, pełniąc rolę wyłącznego operatora bonów. Zgłoszenia można składać do 30 listopada, wypłata bonów przewidziana jest do końca 2025 roku.

Bon jest jednorazowym wsparciem finansowym dla nauczycieli zatrudnionych lub współpracujących z placówkami polonijnymi działającymi poza terytorium Polski. Świadczenie skierowane jest do nauczycieli prowadzących nauczanie języka polskiego lub w języku polskim, wykonujących swoją pracę najpóźniej od 1 września 2025 r. Z ubiegania się o bon wyłączeni są nauczyciele kierowani do pracy przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Nauczyciele pracujący w kilku placówkach, mogą ubiegać się wyłącznie o jeden bon.

Celem projektu jest wsparcie rozwoju zawodowego nauczycieli polonijnych poprzez zapewnienie środków, które mogą zostać przeznaczone m.in. na udział w kursach doskonalących, zakup materiałów edukacyjnych oraz inne działania służące podnoszeniu jakości nauczania języka polskiego.

Warunkiem ubiegania się o Bon dla nauczyciela polonijnego 2025 jest złożenie formularza rekrutacyjnego Fundacji oraz formularza nauczyciela polonijnego IRJP, które są dostępne na stronie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego – www.pol.org.pl

Szczegółowe informacje dotyczące projektu znajdują się w regulaminie dostępnym na stronie www.pol.org.pl, natomiast pytania w tej sprawie można kierować na adres: bon@pol.org.pl

Projekt jest dofinansowany przez Instytutu Rozwoju Języka Polskiego ze środków budżetu państwa.

Z całego serca

* Z okazji Dnia Urodzin dla Szanownej Pani **Lulity SULCIENE**, członkini Rady Naczelnej AWPL-ZChR, prezeski Oddziału AWPL-ZChR w Kłajpedzie życzymy niegasnącej energii, spełnienia marzeń, pogody ducha, niech każdy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w swej opiece.

**Rada Naczelna
Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku
Chrześcijańskich Rodzin**

* Z okazji Dnia Urodzin szanownej **Wacławie Danucie SZYDŁOWSKIEJ** składamy serdeczne życzenia: niech Anioł Stróż, Niebieski Przyjaciel i Poślaniec Boga śpieszy z pomocą w trudnych chwilach, Jezus Miłosierny niech błogosławi w dalszej wędrówce życiowej, darząc zdrowiem, szczęściem, wytrwałością i pogodą serca. Niech kolejne lata będą owocne w realizacji celów i spełnienia marzeń a także nieustannej weny twórczej.

Koledzy i koleżanki

* Droga **Janino ANUSEWICZ**, z okazji Twojego wspaniałego 80-lecia pragnę przestać Ci najserdeczniejsze życzenia. Niech każdy Twój dzień będzie wypełniony radością, spokojem i uśmiechem bliskich osób. Niech Pan Bóg otacza Cię Swoją opieką, obdarza zdrowiem, siłą i wewnętrznym spokojem, a każdy poranek przynosi nadzieję i pozytywne chwile. Życzę Ci, abyś zawsze czuła się kochana i doceniana, aby serce Twoje było pełne wdzięczności za piękne wspomnienia i nowe doświadczenia. Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy Ci w każdej chwili, a życie obfituje w drobne cuda, które dają radość i spokój duszy. Niech otaczają Cię przyjaźń, miłość rodziny i serdeczność znajomych, a Twoje dni będą pełne ciepła, uśmiechu i poczucia sensu. Niech ten jubileusz będzie pięknym czasem refleksji nad tym, co już było, i nadzieją na to, co jeszcze przed Tobą.

Z całego serca, znajoma z Kabiszek Rima

* Szanownej Pani **Jadwidze MARTUSEWICZ** z okazji pięknego Jubileuszu Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, pogody ducha, niegasnącej radości oraz wielu ciepłych chwil spędzonych w gronie bliskich. Niech każdy dzień przynosi życiowość i uśmiech, a Boża łaska towarzyszy Pani na każdej drodze życia.

Wszystkiego, co najlepsze,

życzy koło ZPL w Bezdanach

* Szanownej Pani **Wiolecie MATUK** z okazji Jubileuszu Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, pogody ducha oraz wszelkiej pomyślności w każdym dniu. Niech każdy nowy rok życia przynosi dobre chwile, życzliwych ludzi i spełnienie wszystkich marzeń, a Boża opieka towarzyszy Pani na każdej drodze.

Z wyrazami szacunku – koło ZPL w Bezdanach

Błażej Król w Solecznikach

3 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Kultury w Solecznikach (ul. Vilniaus 48) wystąpi Błażej Król – jeden z najważniejszych artystów polskiej muzyki alternatywnej. Wstęp wolny!

Błażej Król – jeden z najoryginalniejszych i najbardziej docenianych artystów polskiej sceny alternatywnej. Wokalista, autor tekstów i kompozytor, którego muzyka łączy poetyckość z nowoczesnym brzmieniem, intymność z energią, refleksję z emocją.

Swoją muzyczną drogę rozpoczął w zespołach Kawatek Kulki i UL/KR, a od 2014 roku tworzy pod własnym nazwiskiem projekt KRÓL, zyskując ogromne uznanie zarówno krytyków, jak i publiczności. Laureat Paszportu „Polityki”, Fryderyka oraz wielu innych nagród, od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję jako jeden z najważniejszych głosów polskiej muzyki alternatywnej.

Błażej Król występował na największych polskich scenach – od Open'er Festival, Off Festival i Soundrive, po prestiżową trasę Męskie Granie, gdzie jego koncerty cieszyły się ogromnym uznaniem publiczności i krytyków. Jego występy na żywo to zawsze intensywne emocje i wyjątkowa atmosfera – pełna autentyczności i artystycznej prawdy.

Król jest znany z niezwykle emocjonalnych koncertów, podczas których tworzy z publicznością wyjątkową więź.

Koncert w Solecznikach odbędzie się w ramach najnowszej trasy „Popiół”, promującej album o tym samym tytule – najbardziej osobisty i refleksyjny w dorobku artysty.

✝ Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci śp. Jana **KASZKIEWICZA**, wieloletniego członka koła Kalwaryjskiego Oddziału AWPL-ZChR miasta Wilna. Niech dobry Bóg przyjmie Go do Swego Królestwa składają prezes i członkowie koła



**ŚWIĄTECZNE
TARGI KSIĄŻKI**

Zbliża się czas Mikołajek i Świąt Bożego Narodzenia – to doskonały moment, by znaleźć piękny prezent dla każdego!

W naszej ofercie znajdziesz:

- bajki i opowieści dla dzieci
- powieści i romanse
- literaturę piękną i obyczajową
- książki popularnonaukowe i poradniki
- nowości wydawnicze i ponadczasową klasykę

4 grudnia 2025 r. 10:00-17:00

CENTRUM KULTURY W SOLECZNIKACH
Vilniaus g. 48, Šaltinėinkai

Podaruj bliskim coś wyjątkowego — książkę pełną magii i emocji!

Organizator: Raidzių namai

Trzy medale Bartnika

Drużyna Polaków zdobyła w Kairze brązowy medal strzeleckich mistrzostw świata w konkurencji 300 m karabin 50 strzałów leżąc. Polacy w składzie: Tomasz Bartnik, Maciej Kowalewicz i Andrzej Burda wywalczyli 1780 punktów. To kolejny medal Bartnika w Kairze. Wcześniej warszawianin został mistrzem świata w karabinie na 300 m z trzech postaw i zdobył brąz drużynowo z Maciejem Kowalewiczem i Wiktorem Sajdakim.

Alcaraz liderem rankingu

Hiszpan Carlos Alcaraz plasuje się na pierwszej pozycji w światowym rankingu tenisistów na koniec tegorocznego sezonu. W niedzielę w decydującym pojedynku ATP Finals Sinner pokonał Alcaraza 7:6 (7-4), 7:5, ale to Hiszpan kończy sezon jako lider światowego rankingu.

Judocy na podium

Dwoje polskich judoków stanęło na podium zawodów Grand Prix w Zagrzebiu. Angelika Szymańska w finale kat. 63 kg przegrała z Gili Sharir z Izraela przez ippon, a w wadze 100 kg Piotr Kuczera zajął trzecie miejsce. W Chorwacji wystąpiła 13-osobowa reprezentacja Polski.

Rekord Holenderki



Holenderka Femke Kok ustanowiła rekord świata (36,09) na 500 m w zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w amerykańskim Salt Lake City. Polacy, w składzie: Władimir Semirunnij, Szymon Palka i Marcin Bachanek, czasem 3.40,52 poprawili rekord kraju w biegu drużynowym.

Awans tenisistek

Polki pokonały Rumunki 3:0 w meczu tenisowego turnieju kwalifikacyjnego Billie Jean King Cup w Gorzowie Wlkp. Linda Klimovicova wygrała z Eleną Ruxandru Berteą 6:2, 6:1, Iga Świątek z Gabrielą Lee 6:2, 6:0, a trzeci punkt zdobyły deblistki Katarzyna Kawa i Martyna Kubka.

Dobry początek Żurka

Damian Żurek wynikiem 33,90 poprawił rekord Polski na 500 m i zajął drugie miejsce, za Amerykaninem Jordanem Stolzem, w inauguracyjnych sezon zawodów Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w amerykańskim Salt Lake City. Wcześniej Polak był drugi na 1000 m, także za Stolzem.

Zwycięski, ale rozczarowujący ostatni występ reprezentacji Polski w eliminacjach MŚ

Zieliński uratował kadrę przed blamażem

Polska wygrała z Maltą 3:2 w Ta' Qali w meczu eliminacji piłkarskich mistrzostw świata, zajęła drugie miejsce w grupie G i wystąpi w marcowych barażach o awans. Natomiast Litwa w swym ostatnim występie 0:4 (0:1) uległa w Amsterdamie Holandii i z dorobkiem 3 punktów uplasowała się na ostatnim miejscu w grupie.

Bramki dla biało-czerwonych zdobyli Robert Lewandowski, Paweł Wszółek i decydującą Piotr Zieliński w 85. minucie. Już przed ostatnią kolejką było praktycznie przesądzone, że z pierwszego miejsca awans na mundial wywalczy Holandia, a kadra Jana Urbana zajmie drugą lokatę, oznaczającą występ w marcowych barażach. Biało-czerwoni tracili bowiem do drużyny Ronalda Koemana trzy punkty i mieli znacznie gorszy od nich bilans bramkowy, a w eliminacjach MŚ właśnie to kryterium jest najważniejsze w przypadku równej liczby punktów. Podopieczni Urbana byli zdecydowanymi faworytami starcia ze 166. w światowym rankingu Maltą, nawet mimo faktu, że ten zespół trzy dni wcześniej sensacyjnie pokonał w Helsinkach Finlandię 1:0. Wcześniej jednak w eliminacjach Maltańczycy przegrali np. z Holandią 0:8 i 0:4.

– Z całym szacunkiem dla reprezentacji Malty, to my jesteśmy zdecydowanymi faworytami. Ale jeśli tylko trochę się rozluźnimy, może nas spotkać przykra niespodzianka. W dzisiejszym futbolu nikogo „na stojąco” się nie pokona – mówił przed meczem Urban. W poniedziałek nie mógł skorzystać z kontuzjowanego Sebastiana Szymańskiego. Wystawił jedenastkę z bramkarzem Bartłojem Dragowskim i m.in. Pawłem Wszółkiem. Po przymusowej pauzie za żółte kartki do składu wrócili obrońca Przemysław Wiśniewski oraz pomocnik Bartosz Slisz.

Kapitan reprezentacji Robert Lewandowski wystąpił w niej po raz 163. Piotr Zieliński rozegrał 105. mecz w barwach narodowych, natomiast w trakcie drugiej połowy na boisko wszedł Kamil Grosicki – to jego jubileuszowy setny występ.

Mecz, w którym na trybunach przeważali i byli znacznie głośniejsi polscy kibice, rozpoczął się od strzału Slisza wprost w bramkarza, ale później przewagę osiągnęli... Maltańczycy. Wprawdzie nie stwarzali stuprocentowych okazji, ale kilka razy potrafili groźnie dośrodkować na pole karne i zmuszać Dragowskiego oraz obrońców do ofiarnych interwencji. Jeszcze gorszą informacją dla Urbana była żółta kartka Nicolii Zalewskiego, oznaczająca absencję piłkarza Atalanty Bergamo w półfinale barażowym w marcu. Maltańczycy wciąż sprawiali lepsze wrażenie, ale w 32. minucie Lewandowski pokazał, dlaczego od lat należy do światowej czołówki wśród napastników. Po dośrodkowaniu piłkarz Barcelony popisał się skutecznym uderzeniem głową. To jego 88. trafienie w reprezentacji.

Biało-czerwoni nie poszli jednak za ciosem. Przeciwnie, w 36. minucie stracili pierwszego w historii rywalizacji z Maltą gola. Po serii błędów w defensywie do siatki trafił „na raty” Irvin Cardona – jego pierwszy strzał zablokował Michał Skóraś, ale dobitka okazała się skuteczna.

W przerwie Urban wpuścił na boisko Karola Świderskiego, który nieco rozruszał grę Polaków. Po jego podaniu w znakomitej sytuacji znalazł się Lewandowski, ale w sytuacji sam na sam nie trafił w bramkę. Co się jednak odwlecze... W 59. minucie strzał kapitana gości został zablokowany, jednak dzięki temu piłka trafiła do Wszółka, który nie miał problemów z umieszczeniem jej w pustej bramce.

Ambitni Maltańczycy nie zamierzali jednak rezygnować. Wykorzystywali słabszą postawę rywali, zwłaszcza w defensywie, stwarzając kolejne okazje. Nagrodą był dla nich gol na 2:2, który strzelił w 68. minucie z rzutu karnego Teddy Teuma.

Chwilę wcześniej Świderski zdobył bramkę na... 3:1 dla Polski, ale ostatecznie arbiter anulował to trafienie i wrócił do sytuacji, po której – po



Lewandowski jeszcze raz udowodnił, że jest ostoją reprezentacji Polski i w meczu z Maltą zdobył 88. bramkę dla biało-czerwonych, a po jego podaniu Wszółek strzelił gospodarzom drugiego gola



Ad1 Holendrzy wysoko pokonali Litwinów, udzielając im bolesnej lekcji futbolu na stadionie w Amsterdamie

analizie VAR – podyktował rzut karny dla Malty za faul Jakuba Kiwiora (pociągnięcie za koszulkę). Na tablicy wyników znów więc był remis i gospodarze wcale nie zamierzali się tym zadowolić. Zanosilo się na wstydlivą wpadkę biało-czerwonych, ale ostatecznie do niej nie doszło. W 85. minucie Polacy po raz trzeci tego dnia wyszli na prowadzenie. Na strzał z dystansu zdecydował się Zieliński, piłka odbiła się od jednego z obrońców rywali, co zmyliło bramkarza gospodarzy. Tym razem Maltańczycy nie zdołali już odpowiedzieć, choć sędzia doliczył aż 10 minut, a gospodarze do końca groźnie atakowali. Biało-czerwoni, których do czerwca trenował Michał Probiez, a od lipca Urban, zgromadzili 17 punktów. W marcu powalczą o przepustki na mundial w dwustopniowych barażach.

W innym meczu tego dnia Holandia pokonała u siebie Litwę 4:0 i wygrała rywalizację w grupie G z dorobkiem 20 punktów. Kadra Litwy ustanowiła niechlubny rekord zaliczając 17. mecz z rzędu bez wygranej. Mimo tego szkoleniowiec Edgaras Jankauskas twierdzi, że drużyna zrobiła postępy, ale brakuje jej doświadczenia i... szczęścia. Poinformował również, że nie rozważał jeszcze, czy nadal pozostanie trenerem kadry narodowej.

Dominik Kropa srebrnym medalistą Mistrzostw Litwy w boksie!

Zabrakło sił i doświadczenia

W dniach 11-15 listopada wychowanek Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego Dominik Kropa, debiutował na Mistrzostwach Litwy w boksie wśród dorosłych i zdobył srebrny medal.

W walce finałowej Dominik musiał zmierzyć się z najsilniejszym reprezentantem Litwy i faworytem w kategorii wagowej do 90 kg Jonasem Jazevičiusem, który ma duże doświadczenie na ringach mistrzostw świata i Europy.

Faworytowi, zwłaszcza w pierwszej rundzie, nie było łatwo uniknąć szybkich, celnych ciosów Dominika. Większość kibiców na arenie w Kiejdanach była pod wrażeniem determinacji Dominika w wytrzymaniu presji faworyta, a Dominikowi udawało się to... aż do końca drugiej rundy, kiedy to po kolejnej wątpliwej decyzji sędziego trener Dominika musiał przerwać walkę. „Zabrakło mi sił i doświadczenia” – powiedział Dominik, ale obiecał naprawić sytuację w przyszłym roku.

Gratulujemy kibicom pierwszego w historii Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego srebrnego medalu Mistrzostw Litwy w boksie wśród dorosłych.

Jurij Kuszlewicz,
trener boks Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego



Srebrny medalista mistrzostw Litwy Dominik Kropa wraz ze swym szkoleniowcem Jurijem Kuszlewiczem (od lewej)